

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 8.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petirową ogłoszenia zaś tabelaryczne i illozbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 21 maja b. r. zezwolić najmiłościwiej na uwolnienie pierwszego prezydenta najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego, dr. Karola Habietineka, a to na własną jego prośbę, z urzędu zastępcy prezydenta Trybunału Państwa i zarządcy najtąskawiej, aby przy tej sposobności zawiadomiono go o szczególniejszem Najwyższym uznaniu i zadowoleniu z powodu pełnej poświęcenia działalności, jaką rozwinął przez długi szereg lat na tym urzędzie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 21 maja b. r. zamianować najmiłościwiej drugiego prezydenta najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego dr. Emila Steinbacha zastępcą prezydenta Trybunału państwowego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym pismem odrębnym z dnia 17 maja b. r. nadać najmiłościwiej podpułkownikowi sztabu generalnego w rezerwie, prezydentowi związkowemu austriackiego Towarzystwa „Czerwonego krzyża“ Aloizemu księciu Hartenstein-Schönburgowi godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyższym postanowieniem z d. 18 maja b. r. raczył zamianować najmiłościwiej radcę budownictwa Juliana Niedzielskiego, starszym radcą budownictwa w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 29 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej starszemu zarządcy pocztowemu w Kołomyi Autoniemu Schindlerowi i starszemu kontrolerowi pocztowemu w Krakowie Gustawowi Heymowi przy sposobności przeniesienia ich na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radców cesarskich z uwolnieniem od taksy.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł oficyałów kancelaryjnych II. klasy: Józefa Wendla z Miłówki do Tarnowa, Jana Rerutkiewicza z Dobeżyc do Makowa i Stanisława Majkę z Sokołowa do Zatora, a zarazem zamianował oficyałami kancelaryjnymi II. kl. kancelistów sądowych: Zdzisława Marcelego Schmidta w Nowym Targu dla Miłówki, Antoniego Władysława Pawłowskiego w Kalwarii dla Dobeżyc, Wincentego Sokopa w Jordanowie dla Nowego Targu, Wincentego Orsačka w Tarnowie dla Nowego Sącza, Michała Gawrońskiego w Nowym Sączu dla Krakowa, Franciszka Ładzińskiego w Żmigrodzie dla Dukli i Józefa Zubka w Wiśniczu dla Sokołowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 maja.

Postulaty opozycji niemieckiej.

III. Przechodzimy obecnie do trzeciej części postulatów opozycji niemieckiej, zatytułowanej „Zasady dla poszczególnych krajów“. Jest to część najobszerniejsza i ona sama zajmuje kilka stronnic druku. Pozostawiając na boku szczegółowe żądania co do szeregu krajów, które, jak Austria górna i dolna, Salzburg, Przedarlunia, Styrya, Tyrol i t. d. mają dla nas i dla sprawy językowej drugorzędne tylko znaczenie, ograniczymy się do podania najważniejszych tylko żądań niemieckich, tych krajów się dotyczących, a przytoczymy w całości żądania co do Czech i Moraw, jako stanowiące oś całego programu opozycji niemieckiej, oraz następnie postulaty co do Śląska, jako najbliższej nas obchodzącej.

Otóż co do krajów wyłącznie niemieckich, jak Austria dolna i górna, Salzburg i Vorarlberg — domaga się program uznania w drodze ustawowej języka niemieckiego, jako jedynego obowiązującego w zewnętrznym i wewnętrznym urzędowaniu wszystkich władz rządowych i autonomicznych, oraz sądów, tudzież uznania go jako wyłącznego języka wykładowego w szkołach.

Co do Tyrolu, uznaje program narodowe prawa włoskiego Tyrolu i pod pewnymi warunkami zgadza się na autonomiczne jego stanowisko. Kraję uznano jako kraj dwujęzyczny — przyjęto więc równorzędność obu języków, z wyjątkiem okręgu Gotschee, w którym ma obowiązywać wyłącznie język niemiecki.

W Styryi wyłączono okręg Marburg i Gills jako mieszane, z pewnymi prawami dla języka słoweńskiego — zresztą uznano Styryę jako kraj czysto niemiecki. Podobnie w Karyntyi, gdzie wyłączono 10 okręgów jako mieszane.

Co do Pobrzeża, program zaznacza, że „należy wszystkimi właściwymi środkami utrzymywać i popierać naturalny związek niemieckiej kultury i niemieckiego ekonomicznego życia z Pobrzeżem nad Adryatykiem“. „Na Bukowinie — mówi program dosłownie — od czasu wcielenia kraju tego do Monarchii, stanowi żywił niemiecki ważne ogniwo; dlatego należy utrzymać i otoczyć pieczę obecnemu znaczeniu niemieckiego języka w sądownictwie, w administracji i w szkołach“.

Teraz przystępujemy do Czech i Moraw, które jednak, jakby dla zaznaczenia protestu przeciw żądaniom czeskim, co do praw krajów Korony św. Wacława, przedzielone są w programie opozycji niemieckiej — Tyrolem.

Otóż, naprzód co do Czech, mówi program:

„Uporządkowanie stosunków narodowościowych w Czechach nakazuje stanowczo zasadniczą reformę całej administracji w tym kraju. W Czechach zatem niezbędne są nie tylko nowe przepisy językowe i usunięcie rozporządzeń językowych, lecz także należy zaprowadzić cały szereg zmian ustawodawczych i administracyjnych. Należą do nich:

1. Narodowe rozgraniczenie okręgów sądowych przeprowadzić należy do tego stopnia, aby, pominiawszy nieuniknione wskutek etnograficznych stosunków mieszane osady, do każdego okręgu należały wyłącznie osady tej samej narodowości. Na podstawie tego rozgraniczenia należy tworzyć dalsze narodowe okręgi, administracyjne i wyborcze.

Należy utworzyć narodowe okręgi z okręgowymi władzami i reprezentantami, któ-

31)

„HALLALI!“

Powieść

WINCENTEGO KOŚCIKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

XXIX.

Wieczorem poszedł Eustachy zobaczyć się z Anną — tylko z Anną. Chciał jej podziękować za to serdeczne zajęcie, jakie okazywała jego siostrzytce, zajęcie, które wychodzi daleko po za granice zwykłych lekcji muzyki i wkracza w dziedzinę przyjaźni, miłej, delikatnej i ciepłej. Miał nawet frazes gotowy na ustach, kiedy stanął na progu tego skromnego saloniku, w którym wspinały fortepian tak zbyt kłótnie odbijał od prostego garniturku mebli, ale zanim zdążył przemówić, Anna szybko podeszła do niego, podała mu rękę ruchem przyjaznym i zarazem niedbale i zawołała z żywością:

— Jak to dobrze, że pan dziś przyszedł. Czy przyjechał pan Antoni?

— Przyjechał, proszę pani — rzekł znowu zdziwiony i wzruszony.

— I cóż postanowiono?...

— To była drobnostka, proszę pani.

— Więc Janinka będzie chodziła na pensję?

— Ależ naturalnie. I od jutra. Niepotrzebnie przerwała naukę. Nagadaliśmy jej za to. Skoro się ma dwóch starszych braci...

— A pan Antoni nie był trochę niekontent, że wezwano go depeszą?

— Wcale.

— Zdaje się, że matka pana...

— Zadowolony był nawet, proszę pani, że Warszawę zobaczył; tak ją lubi...

— No, to dobrze.

Odetchnęła tak szerze, jakby jej samej jakiś ciężar spadł z głowy. W Eustachym zaś powstało jakieś nieokreślone, niemniej jednak bardzo żywe uczucie wdzięczności dla tej dziwnej dziewczyny, z którą mógł o swoich sprawach rodzinnych, tak niemiłych i drażliwych, rozmawiać jakby z siostrą. Pragnął okazać jej tę wdzięczność, ale nie było na to sposobu; wydało mu się tylko niewłaściwym w chwili obecnej mówić z nią o kwestyi wynagrodzenia za lekcje, odłożył więc to do sposobniejszej chwili.

— Czy pani wychodzi dziś wieczorem? — zapytał.

— Nie. Dlaczego pan o to pyta?

— Tak jestem spragniony muzyki, proszę pani...

Nie dała mu dokończyć:

— Ależ, ile pan zechce.

— Przysługę mi pani odda...

I powiedział jej, jak bardzo potrzebna mu jest głębsza i szlachetniejsza rozrywka, w którejby myśl jego odpoczęła po wysiłonej w ostatnich dniach pracy i do nowej uczyniła się sprawniejszą.

— Czy pan nową powieść już pisze? — zapytała.

— Nie, przerabiam tę, którą napisałem.

Ale przeróbka jest właśnie najmłodniejszą rzeczą.

W jej szczerem interesowaniu się jego pisarską dotąd czuł Eustachy coś pochlebniejszego mu; ona jedna z grona znajomych jego przyjęła wiadomość o powstaniu *Hallali* tak, jakby uważała to za rzecz zupełnie naturalną, iż ten biedny i niepozorny błędny student jest niezwykłym człowiekiem. Inteligentna dziewczyna...

W tej chwili weszła Henryeta.

Eustachy starał się nie myśleć wcale o niej przez cały czas rozmowy z panną Anną, starał się zapomnieć, że tam za ścianą jest jej pokój, starał się nieinteresować kwestyą: czy ona jest w tej chwili w domu, czy jej

nie ma. Nie osiągnął tego, bo już wskutek tych starań myśl o Henryecie była w głowie jego obecna, ale myśl ta nie ciążyła mu, nie męczyła go, nawet mu nie przeszkadzała.

Zdecydowany bo był całkowicie słuchać rad mistrza Wienkowicza i szczerze nie pragnął spotkania się z Henryetą; rad byłby, gdyby Annę zastał samą w domu.

Widząc jednak Henryetę wchodzącą, zebrał całą przytomność i powiedział sobie, że teraz przyszła chwila stosowna do pokazania, iż jest mężczyzną. W uszach dzwijały mu słowa Wienkowicza, radzącego wyrzec się jej, ale szczerze, naprawdę...

Nastrojony był mocno, spokojny i pełen pewności siebie, płynącej z rzetelnego postanowienia.

Henryeta, jak zwykle, nie mu nie miała do powiedzenia; czekała aż on zacznie pytania jej zadawać.

Eustachy tym razem również jej nie miał nic do powiedzenia; przywitawszy ją więc, umilkł i czekał.

Powstała w ten sposób długa pauza. Henryeta podeszła do Anny, objęła ją ruchem przyjaznym i wdzięcznym, którego nie uczyniła, gdyby nikt na nią nie patrzył i zaczęła wypytując ją o jakieś domowe rzeczy, na które Anna odpowiadała krótko i niemal szorstko: „Tak, nie, niewiem“.

Potem wyprostowała się i spojrzała wy-czekująco na Eustachego.

— Złóż w nim zebrała.

— Mogłaby przecież zapytać mnie, choćby o to, czy deszcz pada na dworze — myślał i milczał.

Henryeta zakreśliła się po pokoju. Uderzyła palcem w klawisz, potem podeszła do pieca i położyła rękę na białej polewie kafli, badając, czy jest ciepły; widocznie powstało w jej głowie przypuszczenie, azali nie zbuntował się jej niewolnik, ale nie chciało się jej w to wierzyć i chciała sprawdzić swoje spostrzeżenie. Zupełna pokora jej wielbiela wy-

rodziła w niej względem niego dumę i ta duma teraz nie pozwalała jej zrobić żadnego kroku pierwszego.

Milczała więc. Eustachy, trwał również w milczeniu, myśląc sobie: „Niech ona raz odezwie się pierwsza do mnie, ja tu jestem przecież gościem“.

Nareszcie Henryeta przekonała się, że Eustachy zmienił swoje względem niej postępowanie.

Podniosła więc głowę do góry, pogardliwie przykneśli oczy i usiłowała powiedzieć mu spojrzeniem, że równie mało ją obchodzi jej gniew i chłód, jak jego miłość.

Podeszła do stołu, wzięła jakąś książkę francuską w żółtej okładce i zwróciła się do Anny, mówiąc głosem spokojnym i równym:

— Ty nie czytasz teraz tego?

— Nie.

— Można wziąć?

— Proszę.

Kiwnęła Eustachemu głową z widocznym lekceważeniem i wyszła.

Eustachy był bardzo zadowolony z tego wszystkiego.

— Wienkowiec będzie kontent ze mnie — pomyślał.

Czuł, że teraz wydał jej walną bitwę i nie drżał wcale.

— Dobrze się stało — mówił sobie — to nie mogło trwać ciągle.

Złóż, gotująca się w nim, siły mu dawała.

— Jaka dumna wobec mnie — myślał z goryczą — który zazdrościłem tej podłodze, po której chodziła. Co za natura marna w tej dziewczynie...

(Ciąg dalszy nastąpi).

rym ma być przydzielona część spraw Namienictwa i Wydziału krajowego.

To rozgraniczenie ma być niezawisłe od chwytliwych wyników spisów ludności i stosować się do obecnych siedzib obu plemion w Czechach.

2. Organizacja władz i administracji ma polegać na tem, że najwyższe władze krajowe zostaną podzielone na oddziały czeskie i niemieckie. Do tych oddziałów będą przydzielane wszystkie sprawy danyh okręgów językowych. Każdy z tych oddziałów otrzyma odrębne ciało urzędnicze. W niemieckich oddziałach mogą być urzędnikami tylko Niemcy.

3. Kwestya językowa: Niemiecki język jest zewnętrznym i wewnętrznym językiem wszystkich władz państwowych w okręgach administracyjnych niemieckich i niemieckich oddziałów władz krajowych. W okręgach mieszanych i w Pradze z przedmieściami oba języki mają być zupełnie równomiernie uwzględniane.

4. Kurye: Posłowie z miast, Izb handlowo-przemysłowych i gmin wiejskich, będą podzieleni na kurye narodowe, które przy zmianie ordynacji krajowej, wyborczej i gminnej, równie jak we wszystkich sprawach niezwykle ważnych dla obu narodowości, mają prawo założenia protestu (*Vetorecht*); w razie protestu jednej kurji nie może zapasć przeciwna ostateczna uchwała Sejmu.

5. Wydatki szkolne pokrywa każda narodowość ze swego osobnego budżetu szkolnego.

6. Stosunki władz państwowych między sobą będą załatwiane w zasadzie w powszechnym języku pośredniczącym (*Vermittlungssprache* t. j. w języku niemieckim). O ile w okręgach czeskich może się to dziać w czeskim języku, zostanie później ustanowione.

7. Używanie języków krajowych przez władze autonomiczne polegać ma na następujących zasadach: a) dotychczasowa trudność uwzględniania języków mniejszości zostaje prawie całkowicie usunięta przez dokonanie narodowego rozgraniczenia. b) Każda autonomiczna gmina, z wyjątkiem Pragi, ustanawia sobie sama swój wewnętrzny i zewnętrzny język urzędowy i nie może być do przyjmowania podań w innym języku, prowadzenia w nim rozpraw lub załatwiania spraw zmuszoną. Stosunki z autonomicznymi władzami o innym języku urzędowym załatwiane będą przy pomocy tłumaczeń. Przekładów dokonująć będzie albo gmina sama, albo urzędy tłumaczący dla całych powiatów lub okręgów, — albo wreszcie bezpłatne biuro tłumaczeń przy Wydziale krajowym. c) W okręgach mieszanych będą używane oba języki. d) Przełożone władze autonomiczne korespondują z podległymi im władzami w języku tych ostatnich.

8. W Pradze z przedmieściami i w okręgach mieszanych mają być założone szkoły mniejszości, jeśli znajdzie się ilość dzieci drugiej narodowości, wymagana przez ustawę; przy zakładaniu, względnie rozszerzaniu takich szkół ma być uwzględniana tylko stała ludność miejscowa, mieszkająca tam od dłuższego czasu. Koszta takich szkół pokrywać będzie fundusz szkolny krajowy narodowości, nie naruszając poprzednich zobowiązań gminy. W okręgach jednojęzycznych potrzebne jest zezwolenie gminy na założenie takiej szkoły.

Co się zaś tyczy Morawii, żąda program:

1. Najważniejszą potrzebą jest o ile możności najdalej idące rozgraniczenie narodowe. Oprócz rozgraniczenia powiatów sądowych i administracyjnych da się ono częściowo przeprowadzić także co do sądów obwodowych i dyrekcji skarbowych. Władze państwowe, których działalność obejmuje cały kraj, mają pozostać jednolite.

2. Natomiast należy ściśle rozdzielić administrację szkolną we wszystkich instancjach w całym kraju. Jeżeli w powiecie znajdują się szkoły i gminy niemieckie i czeskie, należy utworzyć dwie oddzielne Rady szkolne powiatowe, ewentualnie przydzielić niektóre szkoły do Rad szkolnych sąsiednich powiatów. Również Rada szkolna krajowa składać się winna z dwóch odrębnych sekcji: niemieckiej i czeskiej. Wydatki pokrywane mają być z odrębnych budżetów, wyznaczanych corocznie przez sejm według odpowiednio ułożonego klucza.

3. Język wykładowy w szkole ludowej oznacza w zasadzie gmina, która ma zaspościć rzeczowe potrzeby szkolne. — Wyjątek stanowią szkoły mniejszości; bliższe warunki co do powstawania i utrzymania tych szkół są takie same, jakie ustanowiono co do szkół mniejszości w Czechach.

4. Inne zakłady naukowe mogą być zakładane tylko za zezwoleniem gminy. Ilość niemieckich szkół średnich i fachowych winna być odpowiednio powiększoną i uzupełnioną. Również należy utworzyć na Morawie zupełny Uniwersytet niemiecki.

5. Podobnie jak w Czechach, z posłów trzech ostatnich kurji wyborczych utworzone zostaną kurye narodowe. Wybory w miastach i gminach wiejskich przeprowadzać będą obie narodowości z osobna; liczba posłów, którą ma prawo wybrać każda narodowość zostanie z góry ustanowioną, a następnie na powiaty rozdzieloną. Każda z poselskich kurji narodowych będzie mieć prawo protestu, podobnie jak w Czechach.

6. Język urzędowy władz państwowych winien być w drodze ustawodawstwa państwowego uregulowany na następujących zasadach: a) wszystkie urzędy państwowe, z wyjątkiem enklaw morawskich na Śląsku, są obowiązane przyjmować i załatwiać ustnie i pisemnie podania w obu językach; b) językiem wewnętrznym tych władz jest język niemiecki; c) w okręgach czysto niemieckich mają być zajęci wyłącznie urzędnicy niemieccy.

7. Władze autonomiczne krajowe mają również przyjmować i załatwiać podania w obu językach. Inne władze autonomiczne i miasta o własnych statutach ustanawiają sobie dowolnie swój zewnętrzny i wewnętrzny język urzędowy. — Władze te mają wprawdzie obowiązek przyjmowania podań w obu językach, odpowiadać mogą jednak tylko w swoim języku. W razie potrzeby przekładu, starać się o niego winien Wydział krajowy.

Żądania opozycji niemieckiej co do Śląska, przedstawimy w następnym numerze.

SPRAWY MONARCHII

(Wspólne konferencje rządowe. — Z głosów prasy o programie opozycji niemieckiej. — Z posiedzenia komisji kontyngentowej dla podatku zarobkowego).

Wspólne narady obu Rządów: austriackiego i węgierskiego nie są jeszcze ukończone, a jak zauważył wczorajszy *Fremdenblatt* z zewnętrznych objawów sądząc, można wnosić, iż rokowania, mające za przedmiot ostateczne załatwienie ugody, nie idą łatwo. Inne dzienniki twierdzą, że sytuacja znajduje się w stadium przesilenia.

Wczoraj w południe odbyła się pod przewodnictwem Najj. Pana wspólna Rada koronna w sprawie ugody. Trwała ona od godziny 1 do 3 po południu. Ministrowie węgierscy zostają w Wiedniu także przez dzień dzisiejszy, aż do rozstrzygnięcia sprawy przez Monarchę, a węgierskie *Büro korespondencyjne*, donosząc o Radzie koronnej, zaznacza, że na podstawie przeprowadzonej na niej w obecności Monarchy szczegółowej dyskusji w kwestiach ugodowych, zapadnie także ostateczna decyzja.

Dzienniki dowiadują się o przebiegu wczorajszej Rady koronnej następujących szczegółów.

Obaj PP. Prezydenci Ministrów uzasadniali wyczerpująco, każdy swe stanowisko w sprawie ugodowej. Monarcha słuchał obu tych przedstawień z wielką uwagą, sam jednak nie odzywał się, lecz zastrzegł sobie decyzję, która — jak słyhać — ma dziś nastąpić. Gabinet austriacki, ma być zdecydowany na to, że w sprawie bankowej pod żadnym warunkiem w niczem a niczem nie ustąpi ze swego stanowiska.

Z drugiej strony Szell oświadcza, że znana „formułka“, ułożona przez niego w porozumieniu z opozycją, pozostawia istotę ugody nienaruszoną, oraz, że nie może on odstąpić od treści układów, zawartych przez niego z opozycją węgierską w sprawie doprowadzenia do skutku ugody.

Rada koronna skończyła się o godz. 3 po poł., a już o godz. 4 po poł. zgromadzili się austriacy PP. Ministrowie pod przewodnictwem hr. Thuna, aby wysłuchać sprawozdania o przebiegu Rady koronnej i powziąć ostateczne uchwały.

— Z dalszych głosów prasy o programie opozycji niemieckiej, notujemy następujące: *Reichswehr* widzi w programie korzyść jedną, a mianowicie, że Niemcy przeszli od beznadziejnej negacji do pozytywnych propozycji. Czy te propozycje dadzą się zrealizować, to kwestya inna, ale w każdym razie jest nad czem dyskutować.

Linzer Volksblatt pisze: „Jakkolwiek program już z góry ma tę wadę, iż nie jest do przeprowadzenia, to jednak należy powitać z zadowoleniem jego dojście do skutku, ponieważ można przypuszczać, że dzięki temu parlament będzie znów powołany do życia i możliwym jest, że ustanie obstrukcja. Z okoliczności, że nie postawiono ogólnego programu dla Rządu tego Państwa, wynika dla wewnętrznej polityki Austrii stanowczy fakt, że Niemcy sami nie będą już mogli nigdy a nigdy prowadzić steru Państwa, że raczej będą skazani na sojusz z przedstawicielami innych

narodów, co w programie *implicite* jest przyznane“. Pismo to widzi w żądaniach Niemców ideę wspólności ludów austriackich i zajęcia stanowiska przeciw tym wszystkim, którzy tę ideę negują.

Wychodzący w Lublanie *Slovenski Narod* pisze: „Postulatów niemieckich stronnictw obstrukcyjnych nie może nikt brać na serio. Jak ironię, czyta się zapewnienie, że na tej podstawie będzie możliwe przywrócić pokój narodowy. Nadzieja, że ogłoszony będzie program, który utworuje drogę do porozumienia między Niemcami a Słowianami, nie spełniła się ani w najmniejszej części. Postulaty niemieckie są nie do przyjęcia i mają charakter „prawie rewolucyjny“.

Katolicki organ *Slovenec* wyraża przekonanie, że program Niemców mógłby ująć, gdyby go ogłosiło silne stronnictwo większości, ale nie mniejszość Rady państwa, skazana na porozumienie ze stronnictwami większości.

— Trybunał administracyjny orzekł, jak wiadomo, w pewnym konkretnym wypadku w sprawie t. zw. *reformatio in peius*, czyli wymierzenia opodatkowanemu większego, niż to pierwotnie się stało, podatku zarobkowego przez krajową komisję dla spraw tego podatku, iż komisje te, wyjąwszy niektóre, w ustawie wyraźnie przytoczone wypadki, nie są wogóle uprawnione w razie odwołania się do nich osób obowiązanych do płacenia podatku, wymierzać im podatek wyższy, niż to uczyniły powołane władze i komisje pierwszej instancji. Nad tą kwestją, jak swego czasu telegram doniósł, wywiązała się także dyskusja na pierwszym posiedzeniu zebraanej w Wiedniu komisji dla sprawy kontyngentu podatku zarobkowego, przyzem zarówno komisarz rządowy, jak i rozmaiści mowcy zastrzegli się przeciw temu, aby orzeczenie Trybunału administracyjnego, wydane w pewnym konkretnym wypadku, miało być stosowane do postępowania krajowych komisji podatkowych wogóle.

W szczególności podniósł w dyskusji członek komisji kontyngentowej, dr. Stross, który jest także członkiem krajowej komisji dla Morawii, że członkowie komisji morawskiej byli jednomyślnie tego zdania, iż podwyższenie wymierzonego podatku w razie odwołania się albo nawet i bez odwołania się przewodniczącego pierwszej instancji może nastąpić w komisji krajowej. Komisje krajowe czyniły użytek z tego prawa swego tylko w bardzo jaskrawych wypadkach, unikając wszelkich sztykan i wszelkiej przesady. — i podwyższając podatek tylko o tyle, o ile to było słuszne. Należałoby ubolewać, gdyby z powodu orzeczenia Trybunału administracyjnego, tego rodzaju uchwały komisji krajowych miały być uważane za znieśione, gdyż stałyby się to ze szkodą dla innych opodatkowanych tego samego koła, którzy musieliby płacić z tego powodu więcej podatku, a bez należytej podstawy. Sprawy tego rodzaju należałoby raczej zwrócić jeszcze raz do komisji pierwszej instancji, celem nowego rozpatrzenia tych spraw, a przewodniczący tych komisji powinniaby otrzymać wskazówkę, by jeśli tego dotychczas nie uczynili, to przynajmniej teraz wniosli rekurs.

Członek komisji, p. Dierzer, poświadczyl, że także komisya krajowa dla Austrii Górnej w wielu wypadkach podwyższyła wymiar podatku, a to nawet nie w skutek propozycji reprezentantów Skarbu państwa, lecz na podstawie wniosku przedstawicieli opoda-

1) STORIELLE VANE

przez

Camillo Boito.

Nowelka pod tytułem „Tre Romei“ (Trzej pielgrzymi) jest równie ładną, jak inne, a przedewszystkiem pełną niewymuszonej prostoty.

Ojciec opisuje swojej córce pewien epizod swojej młodości, naturalnie, jakby mówił bajkę.

Będąc młodym, lubił bardzo odbywać piesze podróże w okolice Rzymu, gdzie mieszkał. Gdy tylko była piękna pogoda, brał swoją torbę podróżną i kij do ręki i wychodził na jakich dziesięć do dwunastu dni na wędrowną. Przyjaciele dziwili się tej obojętnej, a nawet obawiali się nieco o niego, bo banda włóczęgów grasowała wówczas po okolicy.

— Kiedyś się zdarzy, że wrócisz w koszu, jeżeli w ogóle powrócisz!... — przepowiadano.

Młody człowiek, signor Jacopo, śmiał się z tych przepowiedni i bez obawy ruszał w drogę.

Znalazłszy się za miastem, w cudowny ranek wiosenny, gdy mgła poranna, przysłaniając wszystkie przedmioty, nadawała im opalowe barwy, nie myślał już o słowach przyjaciela. Szedł sam jeden, ale wkrótce samotność i torba na plecach cięży mu zaczę-

ła a głód dokuczał. Przyspieszył kroku, wszedł do pierwszej oberży, którą spotkał w drodze i kazał sobie dać jeść.

„Zaledwie usiadłem na wąskiej ławce pod gankiem, złożonym z dwóch pilastrów, pomiędzy którymi przez szparę, widziałem błękit nieba, gdy jakiś człowiek w szerokim kapeluszu i długim czarnym płaszczu, naszytym muszlami, zbliżył się do mego stołu. Stał na prawej stronie, jakby prosząc o jałmużnę, a jednocześnie wskazywał wielki kij okuty w żelazo; potem głosem na pół prosiącym a na pół groźnym:

— Panie — mówił — dopomóż mi do dalszej mojej podróży. Jestem pielgrzymem; idę z Ziemi świętej. Szedłem trochę piechotą, trochę czołgałem się na kolanach, a teraz dążę do Loreto, do kościoła Matki Boskiej Loretańskiej. To ślub. Widziałem Grób święty, panie; wychodziłem na Kalwaryę, panie, niosąc na moich barkach, jak Chrystus, kawał drzewa. Zapłaciłem dwóm moim towarzyszom, żeby mnie ćwiczyli jak upadnię i na prawdę upadłem aż trzy razy.“

— Czemu nie zapłaciłeś — pomyślałem sobie — aby cię ukrzyżowali, łotrze jeden!

„I nie odrywałem oczu od chleba i sera, którym się pożywiałem.“

— Bo widzi pan — mówił znowu tamten tonem zuchwałym — jestem biednym pielgrzymem, który przez trzy lata przebył drogę krzyżową. Ale zasłużyłem sobie na odpust zupełny. Popatrz panie, spojrzij; jeżeli pan mi coś ofiaruje, odstąpię panu: oto cząstka Krzyża świętego — i pocałował, cząstka gwóźdźnia — i pocałował, cząstka korony, kwiaty zbierane na tem samem miejscu, gdzie

Chrystus się modlił — i całował wszystko, a na końcu ziemia z Grobu świętego — i utworzył woreczek z grubego płótna, pełen białego proszku.“

„W miarę jak mówił, pielgrzym rozkładał na stole jeden przedmiot przy drugim. Zaczęło mnie to już nudzić, ale byłem tak zajęty jedzeniem pasztetu, że widziałem nie patrząc. Pielgrzym z intonacją głosu, która zdawała się mówić: z dobrej woli lub z musu, dodał: — Panie, poratuj mnie; nie każ mi zrobić jakiego głupstwa, na Boga!“

„Owe „na Boga“, wcale nie pobożnie wypowiedziane, wyprowadziło mnie z cierpliwości.“

— Wynos się precz! — zawołałem, podnosząc kij, który postawiłem przy sobie. — Czy myślisz, łotrze, że mnie oszukasz swojemi kłamstwami? Czy bierzesz mnie za durnia czy za owcę?“

„To mówiąc, po raz pierwszy podniosłem oczy i spojrzałem w twarz tego człowieka, na której ujrzałem błysk wściekłego gniewu, rozplywający się nagle w kłopotliwe zdumienie.“

— Przebac mi pan, signor Jacopo, nie poznałem pana — wyrzekł głosem cichym, pokornym, łagodnym.

„Przypatrzyłem się nowemu znajomemu, którego głos budził mi jakieś wspomnienie w pamięci. Poznałem go; był to galernik.“

— Hola, gospodyni — zawołałem aż trzy razy, bo biedna stara, zobaczywszy kij w moich rękach cofnęła się do kątka przy kuchni — hola! daj nam flaszkę dobrego. Nie

po raz pierwszy przypijamy do siebie z tym pielgrzymem.“

Tutaj, signor Jacopo, przypuszczając słusznie, że córka dziwić się musi skąd jej ojciec ma takie znajomości, opowiada jej w jaki sposób poznał się z tym człowiekiem.

Było to lat temu dziesięć. Signor Jacopo chodził codziennie o milę od Rzymu do kościoła San Lorenzo bardzo starożytnego i bardzo pięknej budowy, chcąc go pomierzyć i wyrysować dokładnie. Do pomiaru jednak nie miał żadnego pomocnika; służba kościelna czasu nie miała; a mieszkańcy wsi nadto byli głupi, aby użyć się dali. Koło kościoła pracowali nad oczyszczeniem katakumb galernicy, pod strażą żandarmów i wojska. Widok tych twarzy zbrojeckich, białych strojów i beretów niesmacznie wrażeń na nim czynił z początku. Ale przez ciekawość poszedł zobaczyć katakumby; przez ciasny i wąski otwór wszedł do galeryi, tak niskiej, że nie można było stać prosto i tak zarzuconej gruzami, że za każdym krokiem groził upadek; było tu całkiem ciemno, tylko gdzieś niegdzieś światełka połyskiwały jak świętojańskie robaczki.

Przyzwyczajwszy oczy do ciemności po chwili dopiero signor Jacopo rozróżnił postacie białe uzbrojone w narzędzia, którymi rozkopywały ziemię. Zdawało mu się, że przemógł się w odległej wieki pierwszych czasów chrześcijaństwa i widzi biednych chrześcian uciekających przed prześladowaniem. Nieskromne piosenki galerników rozprószyły te iluzje, a widok tych ludzi, którzy w oczach mieli tak dziwne błyski, strachem napelniał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tkowanych; stało się to tylko w wypadkach jaskrawych, w których rekursa od wymiaru podatku były wprost swawolą. W interesie moralności podatkowej i siły podatkowej poszczególne krajowe musi mowca ubolewać nad orzeczeniem Trybunału administracyjnego.

JE. Dawid Abrahamowicz wskazał na dzieje powstania krajowych komisji dla podatku zarobkowego, którym w toku obrad parlamentarnych, wbrew intencji wnioskodawców, przyznano stosunkowo mały zakres działania. Z tego powodu ze stanowiska ustawy jest rzeczą jasną, że Trybunał administracyjny wydał orzeczenie, iż komisje krajowe nie są powołane do podwyższania wymiaru podatku. Jeżeli jednak rzeczowo uzasadnione i w interesie równomiernego opodatkowania przedsięwzięte przez komisje krajowe podwyższenia z czysto teoretycznego stanowiska nie dadzą się może pogodzić z postanowieniami ustawy, to wypada niestety pogodzić się z myślą, że właściwy cel reformy podatkowej, pragnienie, aby ona wyrównała rozkład ciężarów i każdemu opodatkowanemu słuszny ciężar wymierzyła, nie może być osiągnięte. Zupełnego wyrównania bowiem w rozkładzie podatków nie może przeprowadzić państwowa komisja, a tylko komisje krajowe. Uwzględniając też rzeczowe uzasadnienie podwyższeń, dokonanych przez komisje krajowe, nie może mowca zgodzić się na to, aby wszystkie dokonane przez te komisje podwyższenia miały odpaść z powodu orzeczenia Trybunału administracyjnego, wydanego w pewnym szczegółowym wypadku.

KORESPONDENCYE

Wrocław, 23 maja.

(Nieprzyjazne usposobienie władz wrocławskiego Uniwersytetu dla Polaków. — Brak duchownych katolickich mówiących po polsku. — Zgon ks. Majunke).

Przed kilkoma dniami berlińska *Volkszeitung* zamieściła następującą notatkę:

„Za zezwoleniem dziekana uniwersyteckiego kredytowano pewnemu studentowi medycyny we Wrocławiu, Polakowi, przez dwa półrocza opłatę za wykłady uniwersyteckie. Atoli na podanie o taką samą ulgę także za trzecie półrocze otrzymał ów student odpowiedź odmowną. Zapytał tedy dziekan wydziału medycznego o powody, na co mu dziekan odpowiedział, iż, jakkolwiek osobiście w niczem się nie naraził, dalszego kredytu odmówiono mu dla tego, że jest Polakiem, a w przyszłości studenci Polacy nie będą już otrzymywali zwłoki w opłaceniu wykładów.“

Teraz ogłasza *Bresl. Ztg.* nadesłane jej z urzędowego źródła sprostowanie powyższej wiadomości, w którym powiedziano, że wspomnianemu studentowi odmówiono kredytu nie dla tego, że jest Polakiem, lecz jedynie ze względu na to, iż pobiera wsparcie „z wielkopolskiego funduszu agitacyjnego“. Zresztą, jak dawniej, tak i teraz studentom Polakom udzielany będzie kredyt, o ile uznani zostaną godnymi tego ułatwienia i o ile wymagać tego będzie potrzeba.

Powyższe sprostowanie daje *Dziennikowi Śląskiemu* powód do następujących uwag: „Wiadomo każdemu, że Towarzystwo pomocy imienia Marcinkowskiego — bo je to miano myśli, mówiąc o „wielkopolskim funduszu agitacyjnym“ — które wspiera kształcąca się młodzież polską, jest hakatystom sołą w oku. Nie byłibyśmy jednak nigdy przypuszczali, aby takimi samymi uczuciami względem młodzieży polskiej, kształcącej się za pomocą funduszu Tow. Marcinkowskiego kierowały się Uniwersytety, których pierwszym i najwzrostlejszym celem powinno być przegarnianie łaknących wiedzy i nauki bez względu na pochodzenie i narodowość. Polityka w dziedzinie wiedzy jest objawem bardzo niezdrównym a ojcowie Akademii, tego źródła wiedzy i mądrości, polityki narodowościowej uprawiać nie powinni. To też w postępowaniu władzy uniwersyteckiej we Wrocławiu upatrywać należy nader przykry znak czasu.“

Niemiecko-szlaska prasa katolicka stwierdza z ubolewaniem wielki brak kapłanów katolickich w diecezji wrocławskiej (na Górnym Śląsku przypada na jednego księdza 4.000 do 5.000 dusz), a szczególnie brak kapłanów, znających język polski, chociaż ludność na Śląsku górnym mówi przeważnie po polsku. Badając przyczyny tego objawu, przychodzą dzienniki katolickie do wniosku, że wina ciąży głównie na systemie szkolnym, który nie tylko wyrugował ze szkół zupełnie język polski, lecz gardzi wszystkim, co polskie.

Smutnie bardzo przedstawia się liczebny stosunek duszpasterzy do parafian w górnoszląskim obwodzie górniczym. Tu na jednego kapłana przypada przeciętnie 7.000 dusz i to przeważnie robotników, górników i hutników, a liczba księży, mówiących po polsku, jest minimalną. Nad tem zaś należy tem bardziej ubolewać, że tutaj demokracja socjalna porusza wszystkie sprężyny, aby pozyskać

dla siebie tę ludność robotniczą, która jeszcze jest wierna Kościołowi i monarchii. A powiedzie się to niezawodnie owemu stronnictwu, jeżeli rząd uporeczywie będzie odrzucał prośbę duchowieństwa górnoszląskiego o częście używanie języka polskiego przy nauce religii.

Onegdaj zmarł w Hochkirch pod Głogową tamtejszy proboszcz ks. Majunke. Zmarły należał swego czasu do najwybitniejszych członków centrum w sejmie pruskim i odznaczył się mianowicie podczas walki kulturalnej jako poseł i jako redaktor *Germanii*. Książd Majunke od wielu już lat nie brał czynnego udziału w życiu publicznym. Był przyjacielem Polaków i zyczliwie dla nich dochował do końca swojego życia.

Konferencya pokojowa.

Z powodu zebrania się konferencyi pokojowej w Hadze, ogłosił rząd holenderski szereg dokumentów historycznych, przedstawiających obraz stopniowego rozwijania się idei pokoju.

W roku 1816 kanclerz austriacki książę Metternich wypracował memoriał, w którym zalecał zmniejszenie w drodze porozumienia pomiędzy mocarstwami liczb wojsk, stojących pod bronią, i wyraził gotowość Rządu austriackiego do przyłączenia się do tego dzieła. Myśli tej kolebką była właściwie Anglia, to też car Aleksander I. wystosował zaraz gorące listy w tym przedmiocie do lorda Castlereagha, wszakże stosunki aktualne stanęły na przeszkodzie urzeczywistnieniu idealnego projektu.

W 47 lat później cesarz Napoleon III. wskrzesił te plany i napisał ów słynny, przez ministra Drouin de l'Huys kontrasygnowany list do panujących w Europie (1862 r.), w którym wykazał, że umowy traktatu wiedeńskiego z roku 1815 są nadwerżona lub chalone, i odmalował niebezpieczeństwa, jakie ztąd wyniknąć mogą dla pokoju Europy. Aby je zażegnać, zaproponował zebranie się kongresu międzynarodowego w Paryżu. Mocarstwa propozycyi tej nie przyjęły.

Odtąd aż do sierpnia r. z. żaden z panujących nie zajmował się bliżej ideą pokoju i rozbrojenia. Teoretycznie rozwijało tę myśl wielu myślicieli i uczonych, jak Belgijczyk Rolin-Jacquemyns, Szkot Lorimer, Francuz Bastiat i inni. Rządy ograniczały się na tem, aby zmniejszać okropności wojny drogą międzynarodowych umów. Cel ten miały na oku konwencye: genewska z 1864 r., petersburska z r. 1868 i brukselska z r. 1874.

Później zwróciły rządy uwagę na kwestyę sądów rozjemczych. Już w r. 1856 lord Clarendon na kongresie paryskim zaproponował, aby do art. VIII. traktatu pokoju dołączyć zastrzeżenie, że w razie wybuchu nowego zatargu pomiędzy Portą a któremkolwiek z państw należy uciec się do pośrednictwa trzeciego zaprzyjaźnionego państwa. Hr. Walewski i hr. Buol zgodzili się na ten wniosek, Orłów oświadczył, że wpięć musi zasięgnąć instrukcyi w Petersburgu. Wniosek Clarendona nie doczekał się uchwały. W roku 1890 Stany Zjednoczone Północnej Ameryki przemawiały gorąco za podpisaniem traktatu ze wszystkimi innemi republikami amerykańskimi o zatwierdzenie wynikłych zatargów w drodze sądów rozjemczych. Projekt był gotów, ale go nie podpisano, Natomiast zawarły Anglia i Stany Zjednoczone w dniu 11 stycznia 1897 r. taką umowę na lat pięć. Jest to pierwsza tego rodzaju formalnie i prawnie obowiązująca umowa, której przeto wiekopomnego znaczenia odmówić niepodobna.

Co się tyczy samej konferencyi w Hadze, to dzieli się ona na następujące komisje:

Pierwsza komisja dla spraw wojskowych ma dwie podkomisje: dla spraw wojska lądowego i dla spraw marynarki wojennej.

Komisja druga ma również dwie podkomisje: jedna zajmująca się sprawami „Czerwonego Krzyża“ i konwencyą genewską, druga postanowieniami konferencyi brukselskiej z roku 1874 co do praw wojennych i wojennych zwyczajów.

Komisja trzecia, dla sądów rozjemczych, nie ma osobnych podkomisji.

Wczorajsza depesza podała spis honorowych i rzeczywistych prezydentów komisji; wiadomo z niego, że prezydentem trzeciej komisji jest Leon Bourgeois, który też odegra wybitną rolę w konferencyi, ponieważ sprawa sądów rozjemczych należy do najważniejszych zagadnień konferencyi.

Pierwsza i trzecia komisja mają odbywać posiedzenia w poniedziałki, środy i piątki; druga komisja we wtorki, czwartki i soboty.

Na wczorajszych posiedzeniach komisji z wielkim ożywieniem omawiano sprawę, kto ma być sprawozdawcą komisyjnym. Następnie żywo roztrząsano kwestyę, czy nie należałoby tylko redagować i ogłaszać sprawozdań w odpowiednich wyciągach. Zgodzono się, ażeby szesciu generalnych sekretarzy zajęło się redakcją tych sprawozdań, a miano-

wicie mają to uczynić sami, bez pomocy stenografów. W trzeciej komisji przemawiał długo delegat szwedzki, który oświadczył się stanowczo za dopuszczeniem przedstawicieli prasy do obrad komisyjnych. Mowa ta jednak nie osiągnęła pożądanego rezultatu. Prezes komisji Leon Bourgeois nie dopuścił nawet do głosowania nad tą sprawą.

Dopiero wczoraj nadeszło pozwolenie z Petersburga, ażeby mowa, którą Staal w sobotę wygłosił, została wydrukowana, gdyż dotychczas wydawało się rządowi rosyjskiemu rzeczą niebezpieczną ogłaszać tę mowę drukiem. W mowie tej br. Staal wyznaczył pierwsze miejsce w pracach konferencyi kwestyi sądów rozjemczych, następnie rewizyi praw wojennych, wykazując, że należy rozszerzyć ramy obowiązujących już obecnie umów międzynarodowych, mających na celu nadanie sposobowi prowadzenia wojen form bardziej humanitarnych. Trzecie dopiero miejsce naznaczone jest sprawie ograniczenia uzbrojeń, którą usunięto na plan drugi.

Wczoraj uchwalono także wybór w najbliższym czasie komisji specjalnej, która będzie miała za zadanie przyjmować i badać wszystkie memoriały, podania i prośby, które w wielkiej ilości przychożą pod adresem konferencyi.

Z Konstantynopola donoszą, że instrukcja, jaką otrzymali delegaci tureccy, wysłani na konferencyę pokojową do Hagi, poleca im w szczególności, aby we wszystkich kwestiach zachowywali się z wielką rezerwą i aby nie wdając się w żadne dyskusye, w sprawach mniejszej wagi przyłączali się do większości, a w ważniejszych, aby zasięgałi zawsze szczegółowych instrukcyj z Konstantynopola.

W swoim czasie podaliśmy szczegóły biograficzne co do jednego wśród uczestników konferencyi pokojowej Polaka, hr. Stanisława Sołtyka. Jak wiadomo, jest on c. i k. kapitanem korwety i zajmuje obecnie stanowisko szefa drugiego wydziału sekcji marynarskiej w Wiedniu. Według dzienników zaliczają go do najzdolniejszych i najwykształceńszych oficerów marynarki austriackiej. Wykształcenie zawodowe odebrał w Akademii marynarskiej w Rjece, którą ukończył w r. 1872; następnie był przez trzy lata *attaché* marynarki w Rzymie przy Kwirynale i odtąd dla znajomości licznych języków, używano go często w rozmaitych misjach dyplomatycznych. Pomiedzy innymi jest gruntownym znawcą torpedów i okrętów torpedowych.

Założyciel Towarzystwa „Czerwonego Krzyża“ i twórca konwencyi genewskiej. Szwajcar Henry Dunant, przesłał konferencyi propozycyę, ażeby się ogłosiła w permanencyi, jako międzynarodowy trybunał rozjemczy.

Według *Pol. Corr.*, decydującą dla Watykanu okolicznością, dla której nuncjuszowi w Hadze, msgr. Tarnassi, rozkazano opuścić Hagę na czas konferencyi i wyjechać do Luksemburgu, był wzgląd, że położenie reprezentanta Papieża w Hadze byłoby bardzo niewygodne, gdyby on musiał brać udział w oficjalnych uroczystościach na dworze holenderskim. Byłby on wówczas jedynym członkiem ciała dyplomatycznego, wyłączonego z konferencyi pokojowej. Msgr. Tarnassi zresztą, który jest uwiarygodniony także przy wielkim księciu luksemburskim, zwykł co roku przebywać czas jakiś w Luksemburgu.

Korespondent *Figara*, pisujący z Hagi o posiedzeniach konferencyi pokojowej, poświęca dłuższy ustęp ostatniego swego listu p. Blochowi i jego dziełu o „wojnie“.

KRONIKA

Lwów, 25 maja.

— **Dziennik ustaw i rozporządzeń** państwowych w zeszycie XXXVII, wydanym dnia 24 b. m., zawiera pod l. 37 obwieszczenie c. k. Ministerstwa skarbu z d. 28 kwietnia r. b., w sprawie urządzenia ekspozytury pobożnego urzędu cłowego w Husiatynie, na tamtejszym dworcu kolejowym.

— **Kuchnia ludowa** we Lwowie ogłasza sprawozdanie za czas od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1898. Sprawozdanie zaznacza, że wynik finansowy w ostatnich trzech latach był ujemny. Przyczyną tego szukać należy w nieregularnem niszczaniu wkładek i zmniejszaniu się liczby członków. Wydział ma jednak nadzieję, że obecne położenie ekonomiczne, które spowodowało znaczne podwyższenie cen artykułów spożywczych — zwróci uwagę dobroczynnej publiczności m. Lwowa na nędzę, jaka gnębi uboższych ludzi. Około 100.000 porcji obiadów, wydanych w roku ubiegłym po cenie 10 ct., najlepiej świadczy o potrzebie istnienia Towarzystwa. Wydział składa gorące podziękowanie Radzie miejskiej i czcigodnym protektorom za przyczynienie się szczerem subwencjami do istnienia Towarzystwa.

Obrót kasowy wynosił w 1896 r. 12.221 zł. (centy opuszczamy), w 1897 r. 12.394 zł., w 1898 r. 12.346 zł.

Kuchnia ludowa otrzymała następujące subwencye: z Wydziału krajowego 450 zł., hr. Włodzimierzowa Dzieduszycka ofiarowała 500 zł., od Rady miasta 500 zł., redakcyja *Dziennika Polskiego* 37 zł., od Kasy oszczędności 300 zł., od członków 836 zł., hr. Mierowa Felicja ofiarowała 36 zł.

W skład nowego wydziału, wybranego na walnym zgromadzeniu dnia 3 czerwca 1898 r. wchodzi panie: Włodzimierzowa hr. Dzieduszycka, jako przewodnicząca, Arnoldowa Wernerowa, jako zast. przewodn., oraz pp. Władysław Gubrynowicz, jako skarbnik, dr. Eugeniusz Barwiński, jako sekretarz, tudzież: Kazimierzowa hr. Badeniowa, Stanisława hr. Badeniowa, Mikołajowa Rodoc-Biernacka, Wacława Domaszewska, Karolowa Gromanowa, Władysławowa Gubrynowiczowa, Antonina Krejserowa, Zdzisława Marchwicka, Godzimirowa Małachowska, Ferdynandowa Obtułowiczowa, Adamowa ks. Sapiieżyna, Eugenia Sielska, Julianowa Schayerowa, Olimpia Schmidtowa, Aleksandrowa Mnieszek-Tehorznicza, Ernestowa Tillowa, Józefowa Wiczowska, dr. Grafi, pastor, Sylw. Hawryszkiewicz, radca budownictwa, ks. dr. Lenkiewicz, prałat kapituły metropolitalnej, Lewicki Bolesław, naczelnik Tow. krakowskiego.

— **Zmiana własności.** Piękny majątek rodzinny Topińskich, Busocin, położony w pow. szremskim, nabył od pp. Topińskich p. Cezary Plater z Góry.

— **Turniej tenisowy.** Pożądaną będzie wiadomość dla miłośników gry w lawn-tennisa, że lwowskie Towarzystwo łyżwiarskie urządzi w tym sezonie pierwszy miejscowy turniej w grze tej, o honorowe nagrody Towarzystwa. Turniej odbędzie się na placu zabaw letnich na stawach Panieńskich w ostatnich dniach czerwca b. r.

Obecnie już, celem wczesnego ugrupowania partii w każdym carré tenisowym, zaprasza Towarzystwo wszystkich chętnych, a w szczególności kółka tenisowe do rychłych zgłoszeń współudziału w turnieju, które należy nadsłać bezpośrednio do kancelaryi wydziału Towarzystwa.

— **Zguba.** Dnia 23 b. m. znaleziono w wagonie kolei konnej jedno ubranie męskie. Po odbiorze właściciel winien zgłosić się do dyrekcji tramwaju lwowskiego.

— **O ś. p. Aleksandrze Dylewskiej,** zmarłej w Czerniowcach, matce Wiceprezydenta wyższego sądu krajowego we Lwowie, dr. Jana Dylewskiego, pisze czerniowiecka *Gazeta Polska*: „Aleksandra Dylewska, wdowa po lekarzu wojskowym, matka Jana Dylewskiego, Wiceprezydenta wyższego sądu krajowego we Lwowie, a byłego prezesa Czytelnicy polskiej w Czerniowcach, tudzież Antoniego Dylewskiego, c. i k. pełnego marszałka porucznika i baronowej Wandy Gostkowskiej, przyżyłszy lat 78, zmarła w niedzielę 21 b. m. Pogrzeb odbył się we wtorek przy współudziale krewnych i przyjaciół zmarłej, oraz licznego zastępu miejscowej inteligencji. Kondukt prowadził ks. prałat Schmid w asystencyi kleru wszystkich trzech obrządków. Nad grobem przemówił ks. prof. Leopold Schwaiger, podnosząc cnoty zmarłej jako Polki, matki i chrześcijanki. Odnaczała się w całym życiu — były słowa mowy — szlachetnością charakteru, stałością zasad, wysokim rozumem i silną wolą. Była Polką, miłującą gorącem sercem swój naród, czego dowiodła niejednokrotnie nie słowami — ale czynem. Po upadku nieszczęśliwego powstania w r. 1863 karmiła, ubierała i pocieszała uciekających powstańców, którzy do niej garnęli się z ufnością, oddana z całym poświęceniem wychowaniu swych dzieci, zajmujących dziś wysokie stanowiska.“

Już wówczas zaczęły się wkładać prądy, niszczące w dzisiejszych czasach całe rodziny, a mianowicie chęć używania nad miarę i życia nad stan. Ś. p. Aleksandra odznaczała się tutaj oszczędnością i zapobiegliwością; pomna swych obowiązków jako matka, żyła przede wszystkim dla dzieci i trud jej nie był daremny, bo stanęła na stanowiskach, chlubę jej rodzinie i naszemu społeczeństwu przynoszącym. Była też pełna cnoty chrześcijańskiej. Radością jej prawdziwą było, gdy mogła się za kim wstawić, napisać i wyrobić, czy to miejsce jakie, czy wsparcie. Powtarzała często: patrzeć nie mogę, jak kto skrzywiony lub zbolący. Nie odszedł żaden ubogi od jej drzwi bez jałmużny. Była też stałą dobrodziejką dzieci w katolickiej ochronce. Mowca zakończył słowa Salomona: „Mężną niewiastę któż znajdzie? Daleko, do krańców ziemi jej sława. Znikomą jest łaska i względy ludzkie, próżną i przemijającą piękność; niewiasta bojąca się Boga znajdzie chwałę u Boga i ludzi.“

Rozczulającym był widok, jak liczna rodzina zmarłej przy ostatnich słowach upadła na kolana, oddała hołd miłości, wdzięczności i czei swojej matce, zwłaszcza kiedy się widziało w otoczeniu tychże i wieśniaków, przybyłych ze wsi Ostry, by oddać ostatnią przysługę swojej dziedzicze. Była ona dla nich nie tylko panią, ale prawdziwą matką, dbającą o ich potrzeby. Jej staraniem stanęła w Ostry cerkiewka. Ona lud zbierała koło siebie i sama uczyła modlitwy, bojaźni Bożej i cnoty chrześcijańskiej. Do ostatnich chwil gromady tych ludzi przychodziły do niej z prośbą o poradę i pomoc. Wiśniacy nieśli ją na swych ramionach przez mia-

sto do kościoła, a potem od drzwi cmentarnych do grobu. Cześć pamięci zaczej matrony polskiej“.

— **Ślub** panny Janiny Kleinówny, córki p. Jerzego i Olgi ze Stroynowskich Kleinów, z dr. Juliuszem Zajęczkowskim, odbędzie się we Lwowie dnia 3 czerwca w kościele OO. Bernardynów o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Upadłości.** Wiedeński „Związek wierzycieli“ ogłasza upadłości: Hirsza Dawida Obstfelda, kupca w Krakowie, i Pessla Reichwalda, handlarza towarów galanterijnych we Lwowie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Rozalia z bar. Kaprich Schubertowa, wdowa po radcy sądowym, w 85 roku życia;

dr. Franciszek Gluziński, ojciec prof. Uniwersytetu dr. Antoniego Gluzińskiego, oraz znanego lekarza dr. Lesława i dr. Tadeusza Gluzińskiego, w 76 roku życia. Eksportacya zwłok z domu żałoby przy ulicy Krasickich l. 3 na dworzec główny kolei państwowej, odbyła się dziś, we czwartek o godzinie 10 rano. Pogrzeb odbędzie się w Krakowie w piątek, dnia 26 b. m. o godzinie 4 po południu;

Rudolf Schwarz, dyrektor gal. Towarzystwa muzycznego, zmarł dziś rano w domu swej córki, p. Tarnawieckiej, w Bykowiecach.

Julia Borkowska, żona em. dyrektora gimnazjum, w 49 roku życia;

Feliks Sochacki, uczeń gimnazjalny, w 17 roku życia.

W Warszawie, Ludwik Wilkoński, synowiec Augusta, znakomitego humorysty, „chirurga filozofii“, przeżywszy lat 65.

— **Utonął** w Wisłoku pod Rzeszowem dnia 20 b. m. w południe Antoni Serwa, uczeń VI klasy gimnazjum rzeszowskiego.

— **Z życia kolonii polskiej w Wiedniu.** Połączony komitet Towarzystw polskich: „Strzecha“, Tow. młodzieży „Ognisko“, Tow. dobroczynności „Przytulisko“, oraz niedawno założonego Tow. ludowego „Ojczyzna“ — urządził w lokalu Tow. „Strzechy“, (w restauracji *Zum gold. Rössel* w dzielnicy Wieden) wspólną biesiadę na cześć sędziwego radcy Dworu pana Piusa Twardowskiego. Przed wielu laty jako jeden z pierwszych rozwinął on wiele pożyteczną organizacyjną działalność wśród kolonii polskiej w Wiedniu, niestrudzenie brał udział w życiu towarzyskim i czuwał opiekuńczo nad dobrem wielu stowarzyszeń. Obecnie, skoro podeszły w latach, zażywając *otium cum dignitate* opuszcza Wiedeń, wdzięczne stowarzyszenia ku uczczeniu jego zasług urządziły dlań poże-gnalną biesiadę, która zgromadziła około 150 osób (cyfra na tutejsze stosunki bardzo znaczna) i miała przebieg nader serdeczny i szczerzy. Liczny szereg mówców: napród czeigodny ks. Ję-zewicz, prior missyi OO. Zmartwychwstańców w Wiedniu, p. Hirsch, prezes „Ogniska“, pan Biełkowski, prezes ruchliwej „Strzechy“, pan Skrabski, prezes „Ojczyzny“, dr. Gnatowski i Alfred Szepeński, oddali hołd zasługom jubilatowi, a ks. Narzymiński wniósł zdrowie jego rodziny, małżonki i synów, z których jeden ku pożytkowi nauki pracuje jako profesor filozofii na Uniwersytecie lwowskim, a drugi zajmuje posadę w Ministerstwie handlu i również jest czynny na polu literackim. Wzruszeniem przejęty dziękował p. Twardowski zgromadzonym. Chór „Ogniska“ pięknym śpiewem umilał biesiadę, która przeciągnęła się do późnej nocy i uczestnikom miłe pozostawiła wspomnienia. Pan Twardowski, który także żywy udział bierze w *Kahlenberger Kirchenverein* oświadczył przy tej sposobności, że Najj. Pan zezwolił, aby rzeczony stowarzyszenie przyjęło nazwę *Kaiser Jubiläums K. Verein*, oraz, że zasilili je kwotą 200 złr. W tym roku stowarzyszenie urządzi tedy po raz pierwszy uroczysty obchód na pamiątkę „odsieczy wiedeńskiej“. Obchody rocznicy wywabienia miasta z rąk tureckiej przez króla Sobieskiego, święcone dawniej przez gminę, wyszły ze zwyczaju w r. 1783.

Lsz.

— **Skazanie żonobójcy.** W sądzie hrubieszowskim, w lubelskiem, stawał były nauczyciel wiejski, Słomiński, który nożem zabił swą żonę, a dla upozorowania zbrodni, dokonanej przez mniemanych złoczyńców, sam się związał i pokaleczył nieszkodliwie. Sąd skazał go na zesłanie do ciężkich robót bez terminu.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs dramatyczny. Uchwałą z d. 27 marca 1898 l. 14 327, rozpisali Wydział krajowy konkurs dramatyczny z terminem po koniec października 1898 na utwory sceniczne w języku polskim z zakresu dramatu, poważnej komedii, oraz sztuk ludowych, obejmujące co najmniej trzy akty i zapożyczające cały wieczór teatralny.

Ponieważ komisya konkursowa żadnemu z utworów na ten konkurs nadesłanych nagrody nie przyznała, postanowił Wydział krajowy roz-pisać ponowny konkurs dramatyczny na utwory sceniczne polskie powyżej określone.

Termin do nadsyłania prac konkursowych wyznacza się po koniec grudnia 1899.

W tym terminie nadsyłać należy pod adresem Wydziału krajowego we Lwowie, przeznaczone na konkurs utwory, zaopatrzone znakiem lub godłem autora, które umieszczać należy nadto na zamkniętej kopercie, zawierającej wewnątrz imię, nazwisko i dokładny adres autora.

Utwory już ogłoszone drukiem, jak niemniej już przedstawione na którejkolwiek scenie, nawet amatorskiej są wyłączone z konkursu. Nie będą również przypuszczone do konkursu prace autorów już nieżyjących, chociażby nawet dotychczas nie były ogłoszonymi.

W przeciągu trzech miesięcy po upływie terminu konkursowego nastąpi rozstrzygnięcie konkursu przez osobną komisję, która zbierze się w Wydziale krajowym pod przewodnictwem JE. Marszałka krajowego, albo wyznaczonego przezeń członka Wydziału krajowego.

Skład tej komisji podany będzie do wiadomości publicznej osobnym ogłoszeniem Wydziału krajowego.

Nagrody konkursowe wynoszą: pierwsza 1000 koron, druga 500 koron.

Komisya konkursowa uchwali większością głosów czyli i któremu z utworów na konkurs nadesłanych nagrody te przyznane być mają.

Ogłoszenie wyniku konkursu za pośrednictwem pism publicznych nastąpi najpóźniej do końca miesiąca kwietnia 1900.

Własność utworów nagrodzonych na konkursie pozostaje ich autorom.

Rękopisy utworów na konkurs nadesłanych zwrócone zostaną właścicielom na ich koszt, skoro się o to zgłoszą i podadzą Wydziałowi krajowemu znamiona swych prac oraz dokładny swój adres.

P. Gabryelę Zapolską żegnała wczoraj publiczność, zgromadzona na drugim przedstawieniu „Frou-Frou“ owacyjnie. Teatr przepelniony a oklaskom i wywoływaniom nie było końca. P. Zapolskiej wręczono kosz kwiatów, oraz dwa olbrzymie wieńce laurowe od „krajowej komisji artystycznej; znakomitej autorce i artystce“ i od Koła literacko-artystycznego.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek po raz pierwszy „Wojna z żonami“ (*Les joies du foyer*) krotoczwila w 3 aktach Maurycego Hennequina, tłumaczył M. Sachorowski.

W piątek po raz drugi „Wojna z żonami“ krotoczwila w 3 aktach Maurycego Hennequina.

W sobotę po raz piąty i ostatni w tym sezonie „Jojne Firuikes“ sztuka w 5 aktach przez Gabryelę Zapolską.

W niedzielę o g. pół do 4 po południu ostatnie przedstawienie popołudniowe w tym sezonie „Kontrolor wagonów sypialnych“.

W niedzielę o pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Wojna z żonami“.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia.

Następna nowością będzie trzyaktowa komedia Bissona p. t. „Przepad!“.

Rada miasta Lwowa

(Posiedzenie z dnia 24 maja).

Przewodniczy I. wiceprezydent p. Schayer, który wspomina z głębokim ubolewaniem o zgonie Piotra Czapeczyńskiego, członka Rady miejskiej. Radni, powstawszy z miejsc, wysłuchali słów wiceprezydenta.

Przystępując do porządku dziennego, uchwaliła Rada oddać roboty ziemne, betonowe, murarskie i kamieniarskie przy budynku t. zw. „sukursalnym“ dla nowego teatru we Lwowie (na skład dekoracyjny i rekwizytów) firmie Lewiński i Spółka we Lwowie za sumę 47.700 złr. t. j. o 300 złr. więcej ponad cenę kosztorysową. Budynek ten stanie na placu Solskich czyli t. zw. targowicy siennej, a oddzielony będzie od teatru wałem kamieniem. Aby się można dostać z niego do teatru, będzie urządzony w jednej z kamienic, tworzących ów wał, a należącej do miasta, odpowiedni przechód, później zaś ma być tamtędy przeprowadzona ulica.

Na gródeckiem obok zakładu dla nieuleczalnych, wzniesionego z fundacji im. Bilińskich, wniosło miasto z własnych funduszów pawilon dla nieuleczalnych. Na urządzenie jego wewnątrz uchwaliła Rada kredyt 6500 złr. Oprócz tego oddała opiekę sanitarną nad nim miejskiemu lekarzowi z części II, uchwaliła zażądać od zakładu im. Bilińskich za używanie budynku administracyjnego rocznej opłaty 180 złr. i poleciła magistratowi umówić się z SS. Miłosierdzia, gospodarzami już w zakładzie im Bilińskich, o objęcie gospodarstwa i w miejskim pawilonie.

Dalej uchwalono zborowi ewangelickiemu we Lwowie udzielić i na rok 1898 subwencji w kwocie 1000 złr. na rzecz utrzymanej przezeń szkoły, pomimo, że nie został spełniony warunek, pod jakim Rada udzieliła subwencji zborowi w roku ubiegłym t. j. nie zaprowadzono w szkole ewangelickiej języka polskiego, jako wykładowego.

Dodatkowo na pomnik Orzona przeznaczyła Rada 680 złr.

Towarzystwu śpiewackiemu „Lutnia“ przyznano na rok 1899 subwencję 300 złr. (zamiat stu). Stowarzyszeniu polskiemu górników w Leoben odmówiono subwencji, ponieważ nie przesyła regularnie sprawozdań.

Sprawa szkoły handlowej spada z porządku dziennego, z powodu wyjazdu referenta prof. Piętkaka do Wiednia.

O godzinie 9 wieczorem odroczył p. wiceprezydent posiedzenie — dla braku kompletu — do czwartku wieczorem.

Z Izby sądowej.

(O sprzeniewierzenie).

Lwów, 25 maja.

W dalszym toku rozprawy przeciw Włodzimierzowi Buynowskiemu o sprzeniewierzenie z kasy solnej Wydziału krajowego kwoty 12.000 zł., zeznał oskarżony, że nie posiada wcale asystenta kasowego p. Zycha, jakoby zabrał 12.000 zł. z tej paczki banknotowej. Być może, że je zgubił, lub że mu je wyciągnięto, a ma tylko p. Zychowi za złe jego zachowanie się po odkryciu straty 12.000 zł. I tak n. p. zeznał p. Zych w śledztwie, że, gdy wrócił z Banku krajowego i oznajmił Buynowskiemu o braku owych 12.000 zł., Buynowski ponownie paczkę przeliczył i przytem miał głos zupełnie spokojny wbrew swemu zwyczajowi, zwykle bowiem — tak opowiada p. Zych — Buynowski miał ton szorstki podczas urzędowania. Oskarżony dziwi się spokojowi, z jakim p. Zych mógł wówczas obserwować jego spokój. Zych powiada dalej, że oskarżony chciał go posłać zaraz na pocztę, niby dla zbadania, czy tam się nie stała omyłka i przypuszcza, że oskarżony uczynił to po to, aby potem mógł rzucić na niego t. j. na Zycha podejrzenie, że podczas drogi na pocztę skradzione pieniądze ukrył. Oskarżony oświadcza, że posyłał Zycha na pocztę, będąc zaafektowany niespodzianym nieszczęśliwym wypadkiem. Oskarżony przyznaje, że myślał ta była może niewłaściwą, lecz nie miała na celu omotania Zycha siecią podejrzeń, bo przecież Zych mógł owe pieniądze ukryć w czasie, kiedy je przeniósł do Banku krajowego na korytarzu, lub gdziekolwiek indziej. Bez sensu też było zachowanie się Zycha w chwili, kiedy na pocztę iść nie chciał, lecz krzyczał, aby go natychmiast zrewidowano, bo żadnych banknotów przy sobie nie ukrył.

Obrońca oskarżonego dr. Grek wypytywał go o tryb życia poza biurem. Z biura szedł Buynowski do domu, z kąp do dwóch godzinach t. j. około piątej po południu szedł do Kasyna miejskiego, gdzie zazwyczaj bawił aż do 10 wieczorem.

Na wczorajszej rozprawie po południowej zaczęło się przesłuchiwanie świadków. Przedtem przewodniczący trybunału okazał sędziom przysięgłym plan sytuacyjny tych korytarzy, którymi trzeba było przechodzić o kasy Buynowskiego do kasy Banku krajowego.

Pierwszy ze świadków p. Adolf Schmidt, główny kasyer pocztowy stwierdza, że 150.000 zł., które kasa solna podniosła u niego 14 września 1898, wypłacił za pośrednictwem innego kasyera, ale w swojej obecności p. Zychowi samemu tysiącami, nader dokładnie dwukrotnie przeliczonymi.

P. Antoni Wacek, oficyał pocztowy, który razem z p. Schmidtem wypłacał p. Zychowi 150.000 złr. zeznał, że p. Zych w jego obecności, odbierając pieniądze dwa razy je jeszcze przeliczył.

Przesłuchanie p. Zycha odroczył trybunał na później, bo obrońca Buynowskiego sprzeciwił się zaprzysiężeniu tego świadka.

Grzegorz Bubes, zastępca woźnego Wydziału krajowego, potwierdził, że na pocztę p. Zych dwukrotnie przeliczył wydaną mu tam kwotę 150.000 złr. a z pocztę poszli obaj razem prosto do kasy solnej i tam p. Zych oddał pieniądze Buynowskiemu. Bubes nie widział, aby Buynowski przeliczał pieniądze oddane mu przez pana Zycha i dopiero w dwa dni później dowiedział się, że zabrakło Buynowskiemu 12.000 złr.

Świadek p. Antoni Nartowski, kasyer Banku krajowego, zeznaje, że gdy odebrał od p. Zycha pieniądze na zapłacenie wekslu solnego na 144.000 złr. i gdy pieniądze przeliczył, przekonał się o braku 12.000 złr. i powiedział to p. Zychowi. P. Zych zauważył, iż to być nie może, bo musi być wszystko i t. d. Na to zniecierpliwiony p. Nartowski odrzekł „no to bierz pan to sobie wszystko razem i idź pan“. Pan Zych istotnie odszedł, a za chwilę przyszedł strapiiony Buynowski, pokrył brak kartką na 12.000 złr. czyli t. zw. kasowym bonem i potem zaczęły się poszukiwania.

Świadek p. Jan Droiowski, praktykant Banku krajowego opowiada, że był obecnym w chwili jak p. Zych p. Nartowskiemu wręczał pieniądze i jak przedtem tzymał jak mocno w garści. O p. Zychu mówił, że wiele biedy znalazł w życiu, a nigdy z tem przed nikim się nie zwierzał, ani nikogo nigdy o żadną pomoc pieniężną, ani nawet najmniejszą nie prosił.

W ogóle był zawsze człowiekiem do pedanteryi skrupulatnym i nieposzlakowanej uczciwości.

Świadek p. Jan Ihnatowicz, fabrykant chemik, był przypadkiem obecnym jak p. Zych oddawał panu Nartowskiemu pieniądze. Gdy wówczas p. Nartowski skonał głośno, że brak 12.000 złr. p. Zych zapytał ze zdziwieniem „brak?“ i odszedł.

P. Kazimierz Kropiwnicki oficyał kasowy Banku krajowego zeznał to samo, co pp. Nartowski i Droiowski.

Świadek p. Stanisław Kuncewski, kasyer rządowy kasy głównej wyraża przekonanie, iż jest rzeczą niemożliwą — jak przypuszczają obrońca — aby ktoś, niosąc jak p. Zych, paczkę banknotów w opase, przeznaczoną na taką właśnie kwotę, mógł zgubić z niej kilka banknotów.

Na tem odroczone wczoraj rozprawę do dnia dzisiejszego.

* * *

Przy rozprawie obecny jest członek Wydziału krajowego, dr. Józef Wereszezyński.

Dziś w dalszym toku przesłuchano szereg świadków, których zeznania jednak nie wiele przyczyniły się do wyjaśnienia sprawy. Przesłuchani dotychczas urzędnicy Wydziału krajowego wystawili zarówno kasyerowi Buynowskiemu, jak i asystentowi Zychowi, bardzo dobre świadectwa.

Świadek p. Józef Schmidt, rewident rachunkowy Wydziału krajowego, wyjaśnia szczegółowo manipulację buchalteryczną i kasową w kasie solnej Wydziału krajowego. Podaje, że zazwyczaj kasyer mógł wiedzieć kilka godzin napród, kiedy będzie u niego przeprowadzone szkoutrum. Po wykryciu braku 12.000 zł. przeliczył świadek z urzędu księgi kasyera Buynowskiego i przekonał się, że B. pobierał niejednokrotnie zaliczki z kasy Wydziału krajowego na t. zw. boni, co — jakkolwiek w wielu kasach się praktykuje — prawidłowem nie jest. Czy B. brał zaliczki w interesie kasy solnej na jakieś nagłe wydatki, czy też na własne potrzeby, tego na podstawie ksiąg obecnie już sprawdzić nie można.

Obrońca dr. Grek usiłował przy badaniu świadka ustalić jasną odpowiedź na pytanie, czy instrukcja Wydziału krajowego z r. 1866 co do manipulacji kasowej i szkoutrów była ściśle przestrzegana, czy też szkoutra odbywały się na podstawie pewnej utartej praktyki.

Przewodniczący trybunału radca p. Adamiak zastrzegł, że kwestya, czy świadek ma na to pytanie odpowiedzieć, będzie przedmiotem narady trybunału. — Po naradzie, trybunał nie dopuścił pytania o sposobie, w jaki postępowali inni kasyerowie (nie p. Buynowski) przy manipulacjach kasowych.

Na dalsze pytanie obrońcy podaje świadek p. J. Schmidt, że jakkolwiek praktykuje się wydawanie na t. zw. „boni“ pieniędzy przez jednego kasyera drugiemu, to jednak nie można posiadać kasyera, który pieniądze na „bon“ wydaje, ażeby czynił to ze świadomością celu, iż ma to być n. p. na pokrycie jakiegoś nieprawidłowego niedoboru.

W dalszym ciągu dzisiejszej rozprawy zeznał p. Wiktor Krobicki, rewident rachunkowy Wydziału krajowego. Przeprowadzał on obliczenia zapasów kasy pożyczek krajowej i kasy solnej z lat 1896 i 1897 i znalazł rachunki w porządku. Nie znając przebiegu sprawy dyscyplinarnej przeciw osk. Buynowskiemu, nie interesując się zresztą sprawą tą bliżej, nie może świadek podać jakiejś konkretnej opinii: kto winien. Świadek przechodził rachunki zapasów kasowych na specjalne polecenie JE. Marszałka krajowego hr. Badeniego, — zresztą nie miał z tą sprawą nic więcej do czynienia. Co do szkoutrów, świadek podaje, że urzędnicy, powołani do przeprowadzenia szkoutrów, bywali zazwyczaj dzień przedtem zawiadamiani o tem przez t. zw. okólniki (cyrkularze).

Rozprawa trwa dalej.

* * *

Na ławie sędziów przysięgłych zasiadają pp.: Friedrich Julius, Kruzewski Wincenty, Bugar Zigmunt, Krasnodemski Ludwik, Teppa Michał, Mokrzycki Antoni, Salwer Henryk, Frankowski Kazimierz, Immeles Febus, Rychnowski Franciszek, Losch Emil, Leńko Szymon. Jako zastępca zasiada Zborzil Ignacy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Izba handlowa i przemysłowa ogłasza: Wydane przez rząd rosyjski przepisy o wiananiu i spławie drzewa w tratwach na rzekach basenu i kanałach Wisły są do przejrzania dla stron interesowanych w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Wiedeń, 25 maja. Spirytus 16-50 do 16-75. Nafta galicyjska niezmiennona. Cukier surowy 14-60 do 14-65.

Wiedeń, 25 maja. Targ zbożowy. Pszenica na maj-czerwiec 8-91 do 8-93, na jesień 8-62 do 8-63, żyto na maj-czerwiec 7-55 do 7-60, żyto na jesień 7-03 do 7-05, kukurudza na maj-czerwiec 4-71 do 4-72, na

lipiec-sierpień 4:81 do 4:83, owies na maj-czerwiec 5:85 do 5:86, na jesień 5:80 do 5:83, rzepak na sierpień-wrzesień 12:55 do 12:65, olej rzepakowy na maj 31— do 32—.

Tendencja: silna.
Pogoda: pada deszcz.

Budapeszt, 25 maja. Targ zbożowy. Pszenica na maj 9:14 do 9:15, na październik 8:44 do 8:45, żyto na maj —, na październik 6:70 do 6:72, kukurudza na maj 4:47 do 4:48, na czerwiec 4:49 do 4:50, na lipiec 4:55 do 4:56, owies na maj — do —, na październik 5:45 do 5:47, rzepak na sierpień 12:30 do 12:40.

Oferty na pszenicę: dobre.
Chęć kupna: żywa.
Tendencja: silna.

Berlin, 25 maja. Banknoty austr. 169:85 Spirytus 40:50.

Paryż, 25 maja. Trzyprocentowa renta 102:20. Mąka 43:65.

Frankfurt, 25 maja. Austr. Kredyty 223:40, koleje państwowe —, Alpy —, Disconto 199—, Laura 264—.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 14:45 do 14:50, loco Ołomunie 13:35 do 13:65, loco Berno-Wiedeń 13:55 do 13:65 za listopad i grudzień loco Aussig 12:95 do 13—, cukier w kostkach prymi 37:37½, do 37:50, sekunda 37:12½, do 37:25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16:50 do 16:70. Nafta kaukazka transito Tryest 4:40 do 4:60, galicyjska przeźrocysta 19:40 do 19:90.

OSTATNIA POCZTA

Komitet wykonawczy prawicy zbiera się w Wiedniu dziś o godzinie 4 po południu. W konferencji tej wezmą udział pp. Jaworski, Biliński, Engel, Pacak, Stransky, Treunfels, Lupul, Palfy, Schwarzenberg, Povesche, Barwiński, Ferjancic, Fuchs, Kathrein i Ebenhoch.

Niemiecko-postępowi posłowie zbierają się 30 maja na zgromadzenie celem narad nad polityczną sytuacją i nad zachowaniem się tej partii. Dzień przedtem odbędzie się posiedzenie jej komitetu wykonawczego.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku dolno-austriackiego przedłożył pos. Offner wniosek, żądający, aby kobietom przyznano prawo głosowania przy wyborach do sejmiku i do rad gminnych.

Deputacje pułków rosyjskich, które przybyły do Wiednia na uroczystość odsłonięcia pomnika ś. p. Arcyksięcia Albrechta, odjechały wczoraj z powrotem do Rossyi.

Z Petersburga zaprzeczają stanowczo wiadomości, jakoby podróż ambasadora przy dworze włoskim, Nelidowa, do Palestyny była w związku z misją w sprawach kościelnych. Podróż na cel wyłącznie odpoczynku i odwiedzenia siostry ambasadora, mieszkającej w Konstantynopolu.

Z Rzymu donoszą, że rada ministrów przedłożyła królowi Humbertowi wniosek udzielenia amnestyi z powodu rocznicy ogłoszenia konstytucyi.

W skutek orzeczenia trybunału kasacyjnego, państwo włoskie wróci Burbonom do bra wartości 12 milionów lirów.

Z Belgradu piszą do *Pol. Corr.*, że król Aleksander bezzwłocznie po swoim przybyciu do Loznicy, miejscowości w pobliżu granicy austro-węgierskiej, przyjął ces. i król. generał-majora Pohla, który przybył tam z misją powitania króla w imieniu Najj. Cesarza Franciszka Józefa. Generał został przyjęty z wszystkimi należnymi delegatowi Monarchy potężnego sąsiedniego Państwa honorami i zaproszony na obiad galowy. Po trzecim daniu wznosił król następujący toast na cześć Najj. Cesarza:

„Gorące składam podziękowanie Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości za to, iż wysłał pana, panie generale, jako specjalnego posła, celem powitania mnie z okazji mojej podróży po kraju i proszę pana, abys zechciał być tłumaczem mojego dziękczynienia. Pragnę z całego serca utrzymania przyjaznych stosunków pomiędzy Austro-Węgrami i Serbią i upatruję w akcie przysłania tu pana niezawodną oznakę takich dobrych stosunków. Wznoszę toast na pomyślność Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości Cesarza Franciszka Józefa I! Niech żyje!”

Generał-major Pohl podziękował za ten toast i oświadczył, że wyrażone przez króla życzenie, co do utrzymania przyjaznych sto-

sunków pomiędzy Austro-Węgrami i Serbią, zakomunikuje swojemu Monarsze. Następnie wznosił toast na cześć króla Aleksandra, oraz króla Milana, jako naczelnego wodza wojsk i walecznej armii serbskiej.

Król Milan podziękował w imieniu serbskich oficerów i żołnierzy i wznosił toast na pomyślność austro-węgierskiej armii.

Drogą na Ateny donoszą o wzmagającym się ciągle ruchu wychodzącym ludności mahometańskiej z Krety. W ostatnich czasach opuściło wyspę znowu przeszło 5000 mahometan. Usiłowania władz angielskich, aby powstrzymać emigrację, są zupełnie bezskuteczne, mahometanie bowiem oświadczają, że nie mają zaufania do nowego rządu i wolą stracić całe swoje mienie, niż żyć w tak nieznośnych dla nich, nowowytworzonych stosunkach.

Sułtan przyjął onegdaj bardzo laskawie na osobnym posłuchaniu posła greckiego ks. Maurocordato i polecił mu wypowiedzieć królowi Jerzemu wyrazy życzliwości. W kołach greckich posłuchanie to, jako zapowiedź przyjacielskiego ukształtowania się stosunków między Grecją a Turcją, przyjęto z wielkiem zadowoleniem.

Porta stawia ciągle trudności w przeprowadzeniu układu o powrót emigrantów armeńskich z Rossyi do Azji mniejszej. Porta oświadczyła między innymi, że sądziła, iż umówiona liczba 1000 do 1.100 odnosi się do osób, a nie do rodzin. W sprawie tej toczą się od kilku dni ożywione pertraktacje między Portą a ambasadą rosyjską, która nastaje na odesłanie emigrantów, starając się równocześnie o udzielenie im zasiłków materialnych. Wielka część emigrantów pochodzi bowiem z wilajetu Van, w którym szerzy się głód.

W poniedziałek zatem, w południe, rozpoczęła się rozprawa rewizyjna procesu Dreyfusa przed pełnym trybunałem kasacyjnym w Paryżu. Referent w sprawie rewizyi tego procesu, sędzia Ballot-Beaupré, będzie potrzebował półtora dnia do odczytania swego raportu. Konkluzje swoje zakomunikuje on dopiero w ostatniej chwili sądowi. Adwokat pani Dreyfus, Mornard, chce mówić półtora dnia a prokurator Manau dzień. Wyroku oczekują przeto w dniu 4 czerwca. Równocześnie w d. 29 b. m. rozpocznie się przed sądem przysięgłych proces Dérouléda i Haberta. Przyypuszczają, iż rząd umyślnie obydwa procesy naznaczył na ten sam termin, aby deklamacje Dérouléda przeciw „rzeczypospolitej parlamentarnej“ przebrzmiały bez echa wobec powszechnego zajęcia sprawą Dreyfusa.

Francuski minister dla kolonij Guillaing wysłał dyrektora ministerstwa Bingera do Marsylii, aby tam powitał wracającego dziś z Madagaskaru gubernatora generała Gallieni. W piątek przybędzie Gallieni do Paryża, gdzie minister Guillaing ma dać na jego cześć obiad.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 25 maja. (*Dep. pryw. telef.*) Zgromadzenie OO. Salezjanów, które buduje dom dla zakładu wychowawczego dla młodzieży rzymsko-katolickiej w Oświęcimiu, otrzymało od Ministerstwa skarbu zezwolenie na urządzenie loteryi fantowej, z której dochód ma być główną podstawą funduszu budowy. Będzie wydanych milion losów, z tych połowa wygrywa przedmioty wartościowe. Pierwsza wygrana reprezentuje wartość 25.000 zł. Protektorat nad loteryą przyjął Pan Namiestnik Leon hr. Piniński. Cena losu 1 zł. w. a. Losy nabywać będzie można za dwa tygodnie.

Kraków, 25 maja. (*Dep. pryw. telefonem*). P. Józef Krzesz, znany artysta malarz, ukończył już cykl sześciu obrazów, przedstawiający modlitwę: „Ojciec nasz“, zamówiony u artysty przez Ministerstwo oświaty. Obrazy te będą niebawem wystawione dla publiczności w sali obrad Rady miejskiej. Znawcy, którzy mieli sposobność oglądać dzieło p. Krzesza, podnoszą świetne wykonanie techniczne i wielką poezyję w pomysle.

Kraków, 25 maja. (*Dep. pryw. telef.*) Aresztowano tu służącą Maryę Gac z Grobli, lat 32 liczącą, z powodu zbrodni morderstwa, jakiej dopuściła się w klinice położniczej na własnym dziecku, które udusiła, zatkawszy mu usta.

Kraków, 25 maja. (*Dep. pryw. telef.*) W sprawie zbiegłego z Krakowa kupca towarów bławatnych E. Deichesa, aresztowano tu i odstawiono do sądu karnego Abrahama Józefa Klipperę, który nabywał sprowadzane przez Deichesa od firm zagranicznych towary za 50 proc. wartości.

Aresztowano tu wczoraj i do sądu karnego, po przesłuchaniu przez sędziego śledczego, odstawiono lekarza praktykującego w Podgórzu, Izaka Goldbergera, z powodu usiło-

wanego gwałtu na 14 letniej dziewczynce, katoliczce, która przybyła do niego po lekarską poradę. Goldberger usiłował wyrzucić wpływ na świadków i na owej dziewczynie, której dał 60 zł.

Wiedeń, 25 maja. Najj. Pan przyjął dziś przed południem na posłuchaniu P. Prezesa gabinetu hr. Thuna, a następnie węgierskiego prezydenta ministrów Kolomana Szella.

Jak donosi *Budapester Correspondenz*, rozstrzygnięcie kwestyi ugody prawdopodobnie nie nastąpi bezpośrednio w najbliższej chwili; z tego powodu Koloman Szell wyjazd swój do Budapesztu na razie odroczył.

Wiedeń, 25 maja. Najj. Pan przyjął dziś na audyencji komendanta korpusu przemyskiego, generała broni Galgocego i deputację, złożoną z JE. hr. Karola Lanckorońskiego, radcy Dworu Struszkiewicza i superyora OO. Zmartwychwstańców ks. Jeżewicza.

Nowy prezydent najwyższej Izby obrachunkowej br. Gautsch złożył dziś przysięgę.

Wiedeń, 25 maja. P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza Władysława Janickiego z Radyrna do Przemysła.

Wiedeń, 25 maja. Większa część członków parlamentarnej komisji stronnictwa prawicy w Radzie państwa znajduje się już tutaj. JE. p. Jaworski miał wczoraj dłuższą konferencję z P. Prezesem gabinetu hr. Thunem. Dziś przed południem zbiorą się na naradę osobno pojedyncze grupy parlamentarnej komisji prawicy a tylko młodoczeszy deputowani odbędą wspólne posiedzenie z członkami konserwatywnej wielkiej własności. Prezydya klubów prawicy zbiorą się dziś po południu o godzinie 4-tej. Z powodu obecności w Wiedniu ministrów węgierskich, wątpliwem jest, czy P. Prezydent Ministrów hr. Thun będzie mógł przybyć na to zebranie. Mężowie zaufania prawicy pozostaną tutaj w razie potrzeby aż do soboty.

Nachod, 25 maja. Sytuacja strejkowa w Eipel i Chronowie niezmienną. Tylko niewielu robotników podjęło na nowo roboty pod ochroną żandarmeryi.

Gabloux, 25 maja. Także tutaj dotychczas mała liczba robotników tkackich powróciła do pracy.

Tryest, 25 maja. Władza morska w porozumieniu z magistratem postanowiła zastosować do podróży i towarów, przybywających z Egiptu, te same zarządzenia, jak wobec okrętów, przybywających z Indyi. Na pokładzie okrętu austr. Lloyd'a „Bohemia“, który przywiózł dziś o godz. 6 rano pocztę i pasażerów z Aleksandryi, nie przybijając do portów w Brindisi i w Wenecyi, odbyto dziś inspekcję lekarską. Do tej pory nie poddano tego okrętu kwarantannie.

Budapeszt, 25 maja. Węgierskie *Biuro korespondencyjne* donosi z Wiednia, że P. Prezydent austriackich Ministrów hr. Thun i prezes węgierskiego gabinetu Koloman Szell zostali dziś przed południem przyjęci przez Najj. Pana na osobnej audyencji. Rozstrzygnięcie w sprawie ugodowej jeszcze nie zapadło. Ministrowie węgierscy, bawiący w Wiedniu, pozostają tam jeszcze.

Budapeszt, 25 maja. Dzięki trwałej pięknej pogodzie, stan zasiewów prawie wszędzie znacznie się polepszył. Spodziewany jest przeciętno średnio dobry zbiór.

Berlin, 25 maja. *Biuro Wolfa* donosi z Petersburga, że ministerstwo nie zatwierdziło wyboru pułkownika Komarowa, naczelnego redaktora *Swieta*, na prezesa „Słowińskiego Towarzystwa dobroczynności.“ Z tego powodu odbyło się ponowne zgromadzenie tego Towarzystwa, celem wyboru prezesa i wiceprezesa. Jednakże wyboru nie dokonano, z powodu burzliwych zajęć na zgromadzeniu.

Berlin, 25 maja. W gmachu parlamentu odbyło się wczoraj przed południem otwarcie kongresu dla zwalczania tuberkulozy, w obecności protektorki kongresu cesarskiej Wiktoryi. Po przemówieniu sekretarza stanu Posadowskiego, który porównał kongres obecny z konferencją pokojową w Hadze, oba bowiem kongresy zajmują się kwestyami w interesie ludzkości, — zabierali głos przedstawiciele poszczególnych państw, między innymi delegat austriacki, radca ministerialny dr. Kusy, który oświadczył, że także w Austrii coraz powszechniej staje się przekonanie o potrzebie zwalczania tego wroga ludzkości, zabierającego wśród ogółu wypadków śmierci 13 pre. ofiar.

Berlin, 25 maja. Cesarz Wilhelm przyjmował wczoraj w południe generałów Lohe i Mosnera, po ich powrocie z Wiednia, oraz deputację trzeciego pułku grenadierów. Generałowie Lohe i Mosner byli potem na śniadaniu galowem u cesarza.

Petersburg, 25 maja. Rosyjska *Agencja telegraficzna* donosi z Helsingforsu: Pismo peryodyczne *Neue Pressen* otrzymało z powodu artykułu p. t.: „Zmienione stosunki“ tak zwane pierwsze ostrzeżenie. Podania o pozwolenie wydawania dwóch nowych gazet załatwiono przychylnie, jednakże pod warunkiem, że redaktorzy zobowiążą się nie zamieszczać bez zezwolenia generał-gubernatora żadnego artykułu, zawierającego krytykę rządzeń rządowych. Zakaz wydawania gazety *Bohjalainen* przedłużono jeszcze na pół roku.

Rzym, 25 maja. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych zapowiedział Zardelli swoją dymisyę.

Rzym, 25 maja. W Sassari aresztowano znowu dziewięć osób pod zarzutem utworzenia tajnego związku. Aresztowania te dały powód do wielkiego zbiegowiska, przyczem przyszło do walki z policją, w której trzy osoby utraciły życie. W końcu aresztowano jeszcze 8 ekscedentów.

Kopenhaga, 25 maja. Uchwalone przez pracodawców wstrzymanie prac, które obejmuje cały przemysł budowlany i żelazny w Danii, dziś się rozpoczęło.

Kanea, 25 maja. Książę Jerzy wydał proklamację do chrześcian, w której wzywa ich, aby życzliwym postępowaniem starali się powstrzymać ludność mahometańską od wychodźstwa. Taką samą proklamację ogłosił także gubernator angielski w Kandii.

Ateny, 25 maja. Prezes gabinetu rozwinął wczoraj w Izbie deputowanych program rządowy, w którym położono przede wszystkim nacisk na reformę administracyi wewnętrznej i na potrzebę powołania zagranicznych oficerów w charakterze instruktorów wojska.

Paryż, 25 maja. Według doniesień niektórych dzienników, sprawozdanie referenta Ballot-Beaupré kończy się wnioskiem zniesienia wyroku, wydanego na Dreyfusa, i rozpoczęcia powtórnej rozprawy przed nowym sądem wojennym.

Paryż, 25 maja. Wczoraj doręczył Ballot-Beaupré prezydentowi trybunału kasacyjnego, p. Mazeau, sprawozdanie w sprawie rewizyi procesu Dreyfusa.

Paryż, 25 maja. W toku obrad w Izbie deputowanych nad interpelacją w sprawie Algieru, socjalista Ronauet uderzył gwałtownie na antisemitów, za co jeden z deputowanych algierskich nazwał go tchórzem. (Wielki hałas i poruszenie w Izbie). Gdy dziennikarz Papilland zawałał z trybuny dziennikarskiej: Tak jest, pan jesteście tchórzem! rozkazał prezydent opróżnić tę trybunę.

Haga, 25 maja. Królowa i królowa-matka przyjmowały wczoraj prezydentów i pierwszych delegatów konferencji pokojowej.

London, 25 maja. Ośmdziesiąt rocznicę urodzin królowej Wiktoryi obchodzono w całym kraju bardzo uroczystie. W tutejszej katedrze św. Pawła odbyło się przed południem solenne nabożeństwo dziękczynne.

London, 25 maja. Z Pekinu donoszą do *Times*: Poseł rosyjski zawiadomił rząd chiński, iż Rossya nie może uwzględnić życzenia Chin co do zaniechania projektu przedłużenia kolei mandżurskiej i wysłać bezzwłocznie inżynierów, którzy mają poczynić potrzebne przygotowania, celem połączenia kolei mandżurskiej z Pekinem.

Aleksandrya, 25 maja. Wczoraj zdarzyły się tu dwa nowe wypadki dżumy; ogółem jest ich dotąd 4.

Archangielsk, 25 maja. Od dwóch dni pada tu śnieg.

Hong-kong, 25 maja. Dżuma rozszerza się. Od początku maja było tu ogółem 313 wypadków dżumy, w tej liczbie 254 śmiertelnych.

Peking, 25 maja. Cesarz chiński wydał dekret o otwarciu portu w Nankinie dla powszechnego ruchu i użytku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25-go maja 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcje austr. zakł. kredyt. 358:12, Akcje węg. zakł. kredyt. 389 —, Akcje Anglobanku 153—, Akcje Unionbanku 317:50, Akcje Banku dla krajów koronnych 243:75, Akcje Bankvereinu 278:50, Akcje Bodenkredit 477—, Akcje galicyjskiego Banku hipot. —, Akcje kolei państwowych 358:86, Akcje kolei południowej 55—, Akcje tramwayowe 505—, Akcje kolei Elbethal 263:50, Akcje kolei północnej 333:50, Akcje kolei Lwowsko-Ozerniowieckiej 289:50, Akcje Alpine 239:50, Akcje Rima Muranyi 309:50, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1276—, Akcje fabryki broni 218—, Akcje tureckie tytoniowe 139—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 95:75, Renta majowa 100:95, Austriacka renta koronowa 100:50, Węgierska renta koronowa 97—, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95:90, 4 pre. listy Banku krajowego 98—, 4 i pół pre. listy Banku krajowego 100:50, 4 pre. listy Banku hipotecznego 96:75, 4 i pół pre. listy Banku hipotecznego 100:25, 5 pre. listy Banku hipotecznego 110—, 4 pre. Obligacje propinacyjne 97:80, 4 pre. galicyjska krajowa pożyczka 96:80, 4 pre. pożyczka miasta Lwowa 94—, Losy tureckie 66:60, Marki 58:95, Rubel 127:75. Lombardy —.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

C. k. uprzyw. galic akcyjny Bank hipoteczny. Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe (Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. w. a. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie panczernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Nasi przodkowie palili oliwę w lampach, dopóki elektryczność nie zastąpiła takowej. Tak samo obecnie byłoby szczytem niedorzeczności doradzać młodzieży kopaiwę i kubebę, kiedy dziś można być z pewnością wylaczonym w 48 godzinach zapomocą SANTALU MIDY.

W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 24 maja 1899.

4 - 19 - 1 - 77 - 2

Następne ciągnięcia odbędą się dnia 7 i 21 czerwca 1899.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dni powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Table with columns: Pociąg, Do Lwowa przychodzą, Ze Lwowa odchodzą. Lists train routes, destinations, and departure times.

U W A G A Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Noce godziny od 6:00 wieczór do 5:59 rano objęte są tłumami ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich 1. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowej.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 25 maja 1899.

I. Akcje za sztukę.

Table listing various stocks and bonds with columns for 'płaca' and 'żądają'.

IV. Losy.

Table listing lottery tickets (Losy) with columns for 'płaca' and 'żądają'.

V. Monety.

Table listing various coins and currencies with columns for 'płaca' and 'żądają'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 maja 1899.

Table showing exchange rates for various currencies and commodities.

Table listing various financial instruments, bonds, and exchange rates with columns for 'płaca' and 'żądają'.

Table listing various financial instruments, bonds, and exchange rates with columns for 'płaca' and 'żądają'.

Table listing various financial instruments, bonds, and exchange rates with columns for 'płaca' and 'żądają'.

Przekazy na Berlin, Londyn. Paryż i inne miejsca zagraniczne wydaje

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Licytacje.

L. cz. E. 260/98 (9) (3817 3-3)

Na wniosek pana Błażeja Borgosza w Andrychowcie odbędzie się dnia 23 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 publiczna licytacja realności pod lkw. 20 lwh. 28 położonej w Andrychowcie do dłużnika Romana Dobrowolskiego należącej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 2500 zł. aw.

Najniższa cena wynosi kwotę 1666 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Andrychów, dnia 6 maja 1899.

L. cz. E. 727/99 (1) (3592 3-3)

Na żądanie Dr. Jakóba Rittigsteina i Rosy z Wieselbergów Rittigsteinowej odbędzie się dnia 22 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Horodence licytacja realności lwh. 763 ks. gruntowej gminy Czernelica wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 15509 zł. 34 et. aw.

Najniższa cena wynosi 7754 zł. 67 et. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Horodenka, dnia 26 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1319/98 (2) (3460 3-3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Limanowie odbędzie się 26 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem licytacja realności lwh. 58 gm. Tymbark Anny Swierczyńskiej i realności lwh. 296 gm. Tymbark Jędrzeja Swierczyńskiego własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 392 zł.

Najniższa cena wynosi 263 zł. 32 et.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Limanowa, dnia 22 kwietnia 1899.

L. cz. E. VII. 865/98 (9) (3734 3-3)

Na żądanie Berla Finklera, odbędzie się dnia 22 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 56 i połowy realności lwh. 57 ks. gr. gm. kat. Janowice objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się co do realności lwh. 56 z domu, wozu, konia, krowy i zasiewów, a co do połowy realności lwh. 57 ze stodoły, chlewka, krowy i zasiewów.

Nieruchomość lwh. 56, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1565 zł. 17 et.,

a połowa nieruchomości lwh. 57 na 571 zł. 90 et., przynależności zaś co do realności lwh. 56 na 410 zł., zaś co do połowy realności lwh. 57 na 180 zł.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 56 — 1316 zł. 78 et., zaś co do połowy realności lwh. 57 — 501 zł. 27 et., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Tarnów, dnia 11 kwietnia 1899.

L. cz. E. 56/98 (27) (3867 1-3)

Na żądanie Wys. c. k. Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. Prokuratorę Skarbu we Lwowie odbędzie się dnia 26 czerwca 1899 o godzinie 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. IV w Nowym Sączu licytacja dóbr tabularnych Niecew lwh. 256 Lipnica dolna 255 i Wojnarowa średnia lwh. 196 Adama i Stefani de Lavaux własnych wraz z przynależnościami w protokole z dnia 7 grudnia 1898 bliżej opisanymi.

Nieruchomości te są ocenione następująco: dobra Niecew na 83551 zł. 24 et., dobra Lipnica dolna na 91562 zł. 15 et., dobra Wojnarowa średnia na 4343 zł. 43 et. a. w., w którą to wartość wliczoną jest przynależność dobr Niecew na 10045 zł. 70 et. aw. i przynależność Lipnicy dolnej na 6681 zł. 30 et. a. w. oszaco owana. Dobra rzeczono sprzedane zostaną odrębnie.

Najniższa oferta wynosi co do Niecewi 52720 zł. 82 et. co do Lipnicy dolnej 57017 zł. 26 kr. co do Wojnarowy średniej 2895 zł. 62 et. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Nowy, Sącz, dnia 6 maja 1899.

L. cz. E. 301/98 (10) (3915 1-3)

Na żądanie Basi Handel, odbędzie się dnia 16 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Bolechowie licytacja na 1/4 część realności lwh. 72 ks. gr. gm. kat. Bolechów objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 pokoju mieszkalnego sieni i komory.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 147 zł. 50 et. a. w.

Najniższa cena wynosi 73 zł. 75 et., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Bolechów, dnia 13 kwietnia 1899.

L. cz. E. 32/98 (4) (3949 1-3)

Na żądanie Aleksandra vel Zygmunta Habera w Stanisławowie odbędzie się dnia 16 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biu-

rze Nr. 7 licytacja 62/960 części realności objętej lwh. 421 ks. gr. gm. Przemysłany Jakera Tabak i Chaji z Dortortów Tabak po połowie własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości tej części wystawione na licytację są ocenione na 313 zł. 10 et.

Najniższa cena wynosi 208 zł. 73 et., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Przemysłany, dnia 27 kwietnia 1899.

L. cz. E. 11/98 (7) (3931)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Krakowie zastąpionego przez Dr. Leona Horowitza adwok. w Krakowie odbędzie się dnia 21 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja 1/8 części realności lwh. 35 i 36 tudzież 1/4 części realności lwh. 537 ks. gr. gminy kat. Wiśnicz miasto objętych Arona Schanera kupca w Wieliczce własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 587 zł. 50 et. a mianowicie 1/8 część realności lwh. 35 na 12 zł. 50 et., 1/8 część realności lwh. 36 na 500 zł. a 1/4 część realności lwh. 573 na 75 zł.

Najniższa cena wynosi co do 1/8 części realności lwh. 35 kwotę 6 zł. 25 et. 1/8 części realności lwh. 36 kwotę 250 zł. a 1/4 części realności lwh. 537 kwotę 37 zł. 50 et. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Wiśnicz, dnia 10 marca 1899.

L. cz. E. 598/98 5 (3967)

Na żądanie Katolickiego Towarzystwa rolniczo zaliczkowego w Wadowicach, zastąpionego przez p. dr. Bolesława Mikiewicza, adw. w Wadowicach, odbędzie się dnia 20 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21 licytacja realności lwh. 29 Jana Cezara i Jana Krupy po połowie: 2/30 części realności lwh. 28 Jana Cezara i Jana Krupy po 1/20 części 2/3 części realności lwh. 52 Jana Cezara i Jana Krupy po 1/8 części; 1/4 części realności lwh. 27 Jana Cezara własnością będącej, wszystkich gm. Barwałd dolny, wreszcie realności lwh. 95 gm. Barwałd średni, Wojciecha Załuszczyka v. Załuskiego własnością stanowiącej, ostatniej wraz z p. n., składającymi się z 1 konia, 2 wozów, 1 pług, 3 par bron, 2 krów, 1 jałówki, 30 fur nawozu.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: a) lwh. 29 na 899 zł. 90 et., b) 2/20 lwh. 28 na 11 zł. 24 et., c) 2/8 lwh. 52 na 115 zł. 42 1/2 et., d) 1/4 lwh. 27 na 170 zł. 61 et., e) lwh. 95 na 1983 zł. 63 et., a jej przynależności na 203 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi ad a) 598 zł. 60 1/2 et., ad b) 7 zł. 48 et., ad c) 76 zł. 96 et., ad d) 113 zł. 74 et., ad e) 1457 zł. 76 et., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Wadowice, dnia 21 kwietnia 1899.

L. cz. E. 153/99 (3) (3993)

Na żądanie Joela Halperna w Stanisławowie odbędzie się dnia 31 maja 1899 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Bursztynie licytacja realności wyk. hip. 743 gminy Bouszów i 563 gm. Bołszowce objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego z piwnicą murowaną na realności lwh. 563.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: realność lwh. 743 na 900 zł. lwh. 563 na 1000 zł. przynależności zaś na realności lwh. 563 na 2500 zł.

Najniższa cena wynosi realności lwh. 743 — 600 zł., realności lwh. 563 — 2333 zł. 33 et., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Bursztyn, dnia 15 kwietnia 1899.

L. cz. E. 2451/98 (4) (3874)

Na żądanie Jony Wohla kupca w Tarnopolu odbędzie się dnia 26 czerwca 1899 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja realności wyk. hip. l. 1835 ks. gr. gm. objętej Kupeczyńce objętej składającej się z parcel grunt. l. 3222/1, rola i 3222/2 rola tamże.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 388 zł.

Najniższa cena wynosi 258 zł. 66 et., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Tarnopol, dnia 7 maja 1899.

Do l. cz. E. 375/98 (4) (3981 1-3)

Sprostowanie. Edykt z dnia 1 kwietnia 1899 L. cz. E. 375/98 (4) prostuje się o tyle, że ma nastąpić sprzedaż realności Izaka Herscha albo Herscha Arma a nie jak mylnie wydrukowano w Nr. 111 112 i 113 Gazety Lwowskiej z br. nazwisko Arma.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Bircza, dnia 20 maja 1899.

L. cz. E. 1889/98 (11) (3326)

Na żądanie Leizora Gartenberga, w Drohobyczu zastąpionego przez adw. dr. Marcellego Fraenkla odbędzie się dnia 27 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja 2/5 części real. obj. lwh. 1199 ks. gm. Borysław i licytacja 20/100 części realności obj. lwh. 1245 ks. gm. Borysław na imię Issera Wegnera wpisanych wraz z przynależnościami składającymi się z przyrzędów do czerpania ropy.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione lwh. 1199 na 9621 zł. 20 ct., lwh. 1245 na 380 zł. 40 ct. przynależności zaś na 13 zł.

Najniższa cena wynosi za 2/5 części lwh. 1199 kwotę 6022 zł. 80 ct., za 20/100 części lwh. 1245 kwotę 253 zł. 60 ct. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Drohobycz, dnia 22 marca 1899.

L. cz. E. 2410/98 (2) (3970)

Na żądanie Leiby Hälmera w Zawadce odbędzie się dnia 2 czerwca 1899 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacja połowy realności lwh. 113 gminy Bołochów Anny z Hładników Ciupyn własnej wraz przynależnościami, składającymi się z chaty stodoły komórki i stajni.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 400 zł. aw. przynależności zaś na 52 zł. 50 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 301 zł. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 28 marca 1899.

L. cz. E. 394/98 (3) (3976 1—3)

Na żądanie Jana Sowy odbędzie się dn 10 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 36 ks. gr. gminy Barycz objętej, proszącego Jana Sowy, Jakóba Domaradzkiego i Franciszki Demaradzkiej po jednej trzeciej części własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 960 zł.

Najniższa cena wynosi kwotę 724 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 31 grudnia 1899.

L. 11471 (3963 1—2)

OBWIESZCZENIE.

Celem obsadzenia opróżnionej w Limanowej składowni tytoniowej i z nią połączonej drobnej sprzedaży materiałów tytoniowych i stemplowych, zospisuje się konkurencję.

Ubiegający się o to rządowe przedsiębiorstwo komisowe winni najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 20 czerwca 1899 wnieść na ręce c. k. Dyrektora nowosadeckiego okręgu skarbowego pisemne stemplami na 50 ct. zaopatrzone oferty.

Do oferty należy dołączyć kwit kasowy na złożone wadyum w kwocie 300 zł.

Władza skarbową zastrzega sobie prawo wyboru między oferentami z uwzględnieniem najkorzystniejszych warunków.

O bliższych warunkach konkurencyjnych odnoszących się do powyższego przedsiębiorstwa można się dowiedzieć u podpisanej c. k. władzy skarbowej i w nadzorze c. k. straży skarbowej w Limanowej.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Nowy Sącz, dnia 19 maja 1899.

L. cz. E. 732/98 (4) (3274 1—3)

Na żądanie pana Salamona Willnera odbędzie się dnia 27 czerwca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacja niewydziałonej połowy realności lwh. 549 gm. Tłumacz spadkobierców Naftalego Willnera własnej.

Połowa nieruchomości wystawionej na licytację jest oceniona na 2696 zł. 95 ct.

Najniższa cena wynosi 1348 zł. 47 1/2 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 23 marca 1899.

L. cz. E. 1199/98 (3) (3191 1—3)

Dnia 26 czerwca 1899 o 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie biuro V. na żądanie Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w Tłumaczu licytacja realności włościańskiej, Jonasa Holdera własnej, w gminie katastralnej Krzywotulej położonej, obejmującej około 60 morgów, objętej wykazami hipotecznymi:

l. 227 oceniony na 3.603 zł. 55 ct. nie niżej 2.402 zł. 37 ct.

l. 379 oceniony na 763 zł. 33 ct. nie niżej 512 zł. 22 ct.

l. 411 oceniony na 211 zł. 46 ct. nie niżej 146 zł. 97 ct.

l. 416 oceniony na 4.513 zł. 20 ct. nie niżej 3008 zł. 80 ct.

l. 626 oceniony na 872 zł. 62 ct. nie niżej 581 zł. 75 ct.

l. 652 oceniony na 976 zł. 02 ct. nie niżej 650 zł. 68 ct.

l. 687 oceniony na 1.411 zł. 60 ct. nie niżej 941 zł. 07 ct.

1/2 whl. 417 oceniony na 73 zł. 58 ct. nie niżej 53 zł. 39 ct.

1/2 whl. 600 oceniony na 57 zł. nie niżej 38 zł.

Warunki licytacyjne, wszelkie dokumenta, wyciąg tabularny, katastralny, protokół ocenienia wolno przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 23 kwietnia 1899.

Konkursa

L. 5386 (3901 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie po-

sady starszego radcy rachunkowego w VII klasie rangi rozpisuje się konkurs z terminem do 10 czerwca 1899.

Podania o tę posadę wnieść należy w przepisanej drodze do Prezydium sądu wyższego w Krakowie.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, dnia 19 maja 1899.

L. 1135 (3963 1—3)

KONKURS.

Przy Magistracie miasta Wieliczki opróżnioną jest posada sekretarza miejskiego z placą roczną w kwocie 1000 zł., która na razie tylko prowizorycznie nadana być może, jednak z prawem stabilizacji.

Panowie kompetenci, ubiegający się o tę posadę obowiązani będą wykazać się kwalifikacją, przepisaną rozporządzeniem Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Dz. u. k. Nr. 67 jak również wiekiem nieprzekraczającym lat 35-ciu.

Podania należy udokumentowane wraz z świadectwami dotychczasowego zajęcia, wniesione być mają do Magistratu miasta Wieliczki w nieprzekraczalnym terminie do 15 czerwca 1899.

Wieliczka, dnia 18 maja 1899.

L. 650

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa w Lisku konkurs na posady:

I. Nauczyciela kierującego szkoły 2-klasowej (z planem nauk szkoły 4-klasowej) w Lutowskich z placą 450 zł., dodatkiem 50 zł. za kierownictwo i pomieszkaniem w naturze, ewentualnie odpowiedniemi relutem.

II. Nauczyciela religii rz. kat. szkoły 5-klasowej męskiej i żeńskiej w Lisku z placą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

III. Nauczyciela religii gr. kat. szkoły 5-klasowej męskiej i żeńskiej w Lisku z placą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

IV. Nauczyciela starszego szkoły 5-klasowej w Lisku (męskiej) z placą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

V. Nauczyciela starszego szkoły 4-klasowej mieszanej w Ustrzykach dolnych z placą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

VI. Nauczyciela młodszego szkoły 5-klasowej męskiej w Lisku z placą 400 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

VII. Nauczycieli samoistnych szkół 1-klasowych w: 1. Manastercu i 2. Zernicy wyższej z placą po 350 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkowaniem ogrodu i 2 morgów gruntu.

W szkołach wyżej wymienionych jest język wykładowy polski, w Żeracie wyższej język ruski.

Ad II., III. O posady te mogą się ubiegać kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonnicy kapłani. Stałe zamianowany nauczyciel religii nie może piastować równocześnie posady duszpasterskiej.

Ad I., IV., V., VI. Od kompetentów o te posady wymaga się uzdolnienia do udzielania nauki języka niemieckiego jako przedmiotu naukowego w szkołach ludowych popolitych, nado ad IV. i VI. będą mieli pierwszeństwo kandydaci z uzdolnieniem do udzielania nauki śpiewu (muzyki) i gimnastyki.

Podania należy udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do 28 czerwca b. r. Lisko, 6 maja 1899.

L. 794.

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszym konkurs.

1. W szkołach jednoklasowych z językiem wykładowym ruskim w: 1. Dobrzanaach, 2. Dobroszańach, 3. Haliczanie, 4. Kiernicy, 5. Lesniowicach, 6. Milatynie, 7. Wiszence malej, 8. Malczykach, 9. Stradzu, 10. Wielkopolu, 11. Uherkach Niezabitowskich, 12. Rokitnie, 13. Wrocowie, 14. Zaskowicach, 15. Zawidowicach, z językiem wykładowym polskim w Ebenau, z placą po 350 zł. i użytkowaniem 1 morga pola i ogrodu.

2. Na posadę nauczyciela młodszego w szkole 2-klasowej w Rodatyczach z językiem wykładowym polskim z placą 330 zł.

Kompetenci (kompetentki) ubiegający się o jedną z tych posad mają wnieść podania należy udokumentowane za pośrednictwem władz przełożonych najpóźniej do 28 czerwca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Gródek, dnia 27 kwietnia 1899.

L. 502.

Trembowelska c. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszym konkurs na posadę stałego nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły ludowej w Darachowie z placą 350

zł. i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. W szkole tej jest język ruski językiem wykładowym.

Podania należy udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Trembowli do 28 czerwca 1899.

Trembowla, 28 kwietnia 1899.

L. 214.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Bóbrce ogłasza niniejszym konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. W szkołach 5-klasowej męskiej i żeńskiej w Bóbrce:

a) posada katechety rzymsko-katolickiego;

b) posada katechety grecko-katolickiego;

c) posada starszego nauczyciela szkoły męskiej;

d) posada nauczyciela młodszego szkoły męskiej. Język wykładowy polski.

Z kompetentów o posadę starszego nauczyciela będą mieli pierwszeństwo kandydaci z kwalifikacją do szkół wydziałowych z grupy III.

II. W szkole 5-klasowej mieszanej w Brzodowcach;

a) posada starszego nauczyciela; pierwszeństwo zastrzeżone kandydatom z egzaminem wydziałowym z grupy I.

b) posada starszego nauczyciela; pierwszeństwo zastrzeżone kandydatom z egzaminem wydziałowym z grupy II.

c) posada starszego nauczyciela; pierwszeństwo zastrzeżone kandydatom z egzaminem wydziałowym z grupy III.

d) posada młodszego nauczyciela. Język wykładowy polski.

Do wszystkich powyższych posad przywiązane są pobory IV. klasy plac unormowane ustawą z dnia 5 maja 1896 Dz. ust. kr. Nr. 34.

III. W szkołach 4-klasowych mieszanych;

a) w Dzwiniogrodzie dwie posady starszych nauczycieli (lek) i jedna posada nauczyciela (ki) młodszego (ej).

IV. W szkołach 2-klasowych mieszanych posady młodszych nauczycieli (lek) w: Boryniecach, Budkowie, Dziewietnikach, Hlebowicach wielkich, Horodystawicach, Hrankach Kutach, Hrusiatyczach, Hrynowie, Kniesiole, Laszkach dolnych, Łanach, Nowosielecach, Ostrowie, Podhorodyszczu, Sokółowie, Staremsiole, Strzałkach, Trybuchowcach, Wodnikach i Zagóreczku, wszędzie z placą po 300 zł., dodatkiem na pomieszkania 30 zł. W Hrankach Kutach i Staremsiole język wykładowy polski, we wszystkich zaś innych ruski.

V. W szkołach 1-klasowych z placą 350 zł., wolnem pomieszkaniem, ogrodem i użytkowaniem jednego morga pola w: Broduczkach, Borusowie, Czeremchowie, Dulibach, Hołdowicach, Horodyszczu celn., Hucisku, Juszkowcach, Łopusznie, Mołodyńcu, Mühlbachu, Olehowcu, Pietniczanach, Rehfeldzie, Repechowce, Rudzie, Sarnikach, Siedliskach, Szczeliskach starych, Suchrowie, Szolomyi, Zabokrukach.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wykazać się kwalifikacją do udzielania nauk w szkołach w Hucisku i Rehfeldzie w języku wykładowym polskim, w Mühlbachu w języku wykładowym niemieckim, we wszystkich zaś innych w języku wykładowym niemieckim, we wszystkich zaś innych w języku wykładowym ruskim.

Podania należy udokumentowane należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bóbrce za pośrednictwem swej władzy przełożonej do dnia 28 czerwca 1899.

Uwaga. Przy szkołach w Łopusznie, Mołodyńcu, Suchrowie i Szolomyi są już czynne klasy nadetatowe.

Bóbrka, dnia 15 kwietnia 1899.

Kuratele

L. cz. L. 599 (3893 1—3)

Ołena Romanów z Żurawna uznaną za stałą marnotrawczynią. Kuratorem ustanowiony Aleksa Romanów rolnik z Żurawna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, 19 kwietnia 1899.

L. cz. P. 170/99 7 (3892 1—3)

Mikołaj Dutka z Oleszy został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Pawła Kuchnijski z Oleszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 10 kwietnia 1899.

L. cz. L. 2/98 4 (3891 1—3)

Tekle Czynską wdowę po sp. Kazimierzu Bogdanówce uznano marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Stefana Smyk z Bogdanówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Podwoleczyska, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. L. 14/98 2 (3888 1—3)
Maryanna Kalata „Fulak“ ze Szaflar
uznana umyślowo niedołązną. Kuratorem jej
Stanisław Bukowski w Nowymtargu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy targ, dnia 31 marca 1899.

L. cz. L. 2/99 5 (3887 1—3)
Jan Kucharski z Nowego Targu został
uznany umyślowo chorym, a kuratorem jego
ustanowiono Michała Kabłaka z Nowego
Targu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy targ, dnia 8 maja 1899.

L. cz. L. 3/99 6 (3845 1—3)
Zawiadamia się, że Mikołaj Witalec z
Wiśniowy umyślowo chorym uznany, a ku-
ratorem jego Michał Czech gospodarz z Wi-
śniowy ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 2 maja 1899.

L. cz. P. 32/99 (3852 1—3)
Dla Jędrzeja Szewca syna Tadeusza z
Grębowa za marnotrawcę uznanego, ustano-
wiono kuratorem Piotra Marszałka.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 18 marca 1899.

L. cz. P. 24/99 (3853 1—3)
Marcin Marchewka z Dzikowa uznany
za obłąkanego, kuratorem ustanowiono To-
masza Drozdowskiego z Dzikowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 12 marca 1899.

L. cz. P. 294/99 6 (3929 1—3)
Dniatko Kaczurak, syn Wasyla, z Ty-
śmienicy uznany marnotrawcą, kuratorem jego
Iwan Wołoszczuk rolnik z Tyśmienicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, dnia 10 maja 1899.

L. cz. 5/99 5 (3928 1—3)
Nikifor Leńko' gospodarz z Rusowa
oddany dla marnotrawstwa pod kuratelę.
Kuratorem jest Michał Diduch Onu-
frego z Rusowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Śniatyn, dnia 21 marca 1899.

L. cz. P. 107/98 (1) (3973 1—3)
Katarzyna Czaplą z Milna uznana obłą-
kaną, kuratorem Jan Czaplą z Milna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żałośce, dnia 7 grudnia 1898.

L. cz. P. IV. 66/99 (1) (3969)
Fedka Olszanieckiego z Lackiego wiel-
kiego uznano marnotrawcą. Kuratorem usta-
nowiono Andrzeja Kucharskiego z Lackiego
wielkiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 24 marca 1899.

L. cz. P. V. 6/99 (1) (3968)
Marcina Goldewicza vel Stypę z Żulic
uznano za obłąkanego. Kuratorem ustanowiono
Hryńka Barana z Żulic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Złoczów, dnia 20 stycznia 1899.

L. cz. L. 4/98 (3925)
Andrucha Chudyka ze Staromiejszczy-
zny uznano za marnotrawcę, kuratorem
ustanowiono Tymka Rybaka ze Staromiej-
szczyzny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podwoleczyska, dnia 16 lutego 1899.

L. cz. P. 51/99 3 (3955)
Jakób i Maryanna z Bajerów małżon-
kowie Dominikowie właściciele wierzbanow-
y uznani zostali za marnotrawców, pozostają
pod kuratelą Jakóba Bajera z Wiśniowy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobczyce, dnia 25 kwietnia 1899.

L. cz. 36/99 1 (3889)
Hryć Gaba z Kontów uznany marnot-
rawcą.
Kuratorem jego ustanowiono Jan Ku-
styszyn z Kontów.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Olesko, dnia 27 kwietnia 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 4/99 (1) (3935 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w
Krakowie na zasadzie § 198 ord. konk. ze-
zwolił na otwarcie konkursu na majątek proto-
kolanego kupca w Krakowie Emanuela
Deichesa, a mianowicie na majątek rucho-

my, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a
na majątek nieruchomości o tyle, o ile takowy
położony jest w tych krajach, w których
ordynacja konkursowa z dnia 25. grudnia
1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia
się Pana Dr. Jana Drezińskiego, c. k. sekr.
sądowego w Krakowie, a tymczasowym za-
rządcą masy Pana Dr. Kazimierza Kirchmaje-
ra adwokata w Krakowie. Wierzycieli wzywa
się niniejszem, aby na terminie dnia 31
maja 1899 przed komisarzem wyznaczonym,
za przedłożeniem dokumentów, któreby ich
pretensje wykazywały, oświadczyli się, co
do potwierdzenia tymczasowego zarządcy ma-
sy, lub co do ustanowienia innego, tudzież,
aby wybraли wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzy-
cieli, którzy swych pretensyj przeciwko ma-
sie konkursowej chcą dochodzić, aby tak-
żewet w tym przypadku, gdyby się
proces w toku znajdował, do d. 30 czerwca
1899 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie
podług przepisu ordynacji konkursowej, uni-
kające szkodliwych skutków w prawa, zgłosili
a na terminie na dzień 4 lipca 1899
o godzinie 10 rano, w biurze komisarza kon-
kursowego oznaczonym, uwierzytelnili i swoje
wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa
swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje
zgłoszą, a na owym terminie będą obecni,
przyszła prawo w miejsce tymczasowego
zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału
wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te spra-
wiali, powołać ostatecznie osoby, w których
zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub
w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy
zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Kra-
kowie zamieszkałego, w celu doręczenia
uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem
razie, na wniosek komisarza konkursowego,
wierzycielom rzezonym na ich niebezpie-
czeństwo i koszt kurator ustanowionym zo-
stanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowa-
nia konkursowego umieszczone będą w urzę-
dowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony jest
zarazem terminem co do układów z wierzy-
cielami.

Kraków, dnia 19 maja 1899.

Wyroki prasowe.

Bl. 108 (3614)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pres-
sengericht hat auf Antrag der k. k. Staatsan-
waltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der
Nummer 123 der periodischen Druckschrift: „Öst-
deutsche Rundschau“ vom 6 Mai 1899 enthalte-
nen Artikel, und zwar 1. des Artikels: „Die
Uebertrittsbewegung“ unter der Marke „Gilli“
in der Stelle von „Der evangelische Geist“
bis „geheiligt werden“ (Seite 4); 2. des unter
der Rubrik „Tagesbericht“ und der Marke
„Ein Beitrag zur Kennzeichnung unserer Schul-
verhältnisse“ gebrachten Artikels (Seite 5) zur
Gänze, und zwar das Vergehen nach §. 122
b. St. G., ad 2 das Vergehen nach §. 300
St. G. begründe und es wird nach §. 493
St. G. das Verbot der Weiterverbreitung
dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der
k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlag-
nahme nach §. 489 St. G. bestätigt und gemäß
§. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der
sämtlichen Exemplare erkannt.
Wien, am 8 Mai 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pres-
sengericht hat auf Antrag der k. k. Staatsan-
waltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der
Nummer 19 der periodischen Druckschrift: „Die
Waage“ vom 7 Mai 1899 enthaltenen Arti-
kels mit der Aufschrift: „Krieg im Frieden“
in der Stelle von „Die wahre Schuldbrände“
bis „heiterer sein“ das Vergehen nach §. 300
St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St.
G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser
Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k.
Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach
§. 489 St. G. bestätigt und nach §. 37
Pr. G. auf die Vernichtung der sämtlichen Exem-
plare erkannt.
Wien, am 8 Mai 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pres-
sengericht hat auf Antrag der k. k. Staatsan-
waltschaft erkannt, daß der Gesamt-Inhalt der
Flugblätter, und zwar 1. des Flugblattes
mit der Aufschrift: „Deutsch-evangelischer Früh-
ling in Oesterreich“ und den am Ende gedruck-
ten Worten „Friedrich Culemann, Hannover“;
II. des Flugblattes mit der Aufschrift: „Kato-
liche Bauern Mittel- und Ober-Steiermarks I
(Karl Braun's Verlag in Leipzig. Druck von
Lippert & Co, Raumburg a. S.) das Verge-
hen nach §. 122 b. St. G. begründe, und es
wird nach §. 493 St. G. das Verbot

der Weiterverbreitung dieser Druckschrift aus-
gesprochen, und nach §. 37 Pr. G. auf die Ver-
nichtung der sämtlichen Exemplare erkannt.
Wien, am 8 Mai 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pres-
sengericht hat auf Antrag der k. k. Staatsan-
waltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der
Nummer 37 der periodischen Druckschrift: „Kri-
kerik!“ vom 7 Mai 1899 enthaltenen Artikels,
beginnend mit „Fort und fort“ zur Gänze und
2. des Gedichtes: „Rathhauskeller-Lied“ in der
zweiten, mit den Worten „Miß plaßt“ begin-
nenden mit den Worten „trinke! trinke!“ en-
genden Strophe das Vergehen nach §. 302 St.
G. begründe, und es wird nach §. 493 St.
G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser
Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k.
Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach
§. 489 St. G. bestätigt und nach §. 37 Pr.
G. auf die Vernichtung der sämtlichen Exemplare
erkannt.
Wien, am 8 Mai 1899.

Das k. k. Landes- als Presengericht in
Gaißach hat mit dem Erkenntnis vom 1 Mai
1899, Pr. VII. 16, die Weiterverbreitung der
Druckschrift: „Bozji namestniki v pravi po-
dobi“, Druck von Marius Bardusko, Verfasser
Kol Drofenik in Udine, nach §. 303 St. G.
verboten.

Das k. k. Landes- als Presengericht in
Triest hat mit dem Erkenntnis vom 20 April
1899, Pr. 67, die Weiterverbreitung der Num-
mer 7704 der Zeitschrift: „L'Indipendente“
vom 18 April 1899 wegen des Artikels: „Za-
nardelli al Podesti“ nach §. 65 a. St. G.
verboten.

Das k. k. Landes- als Presengericht in
Triest hat mit dem Erkenntnis vom 22 April
1899, Pr. 69, die Weiterverbreitung der
Flugschrift: „Trieste e Trento“ numero unico
ddo. Rom, 2 April 1899 nach §§. 58 c. und
65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Presengericht in
Triest hat mit dem Erkenntnis vom 22 April
1899, Pr. 68, die Weiterverbreitung der Num-
mer 105 der in Paterjon erscheinenden Zeit-
schrift: „La questione sociale“ vom 1 April
1899 nach §§. 65 b. und 305 St. G. ver-
boten.

Das k. k. Landes- als Presengericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 26 April
1899, Pr. 165, die Weiterverbreitung der Nr.
17 der Zeitschrift: „Vinohradske listy“ vom
22 April 1899 wegen der Artikel: „Kupujte
jen eeske mydlo“ und „Svuj k svemu“ nach
§. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Presengericht in
Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 2
Mai 1899 Pr. 42/1, die Weiterverbreitung der
Nummer 15 der in Omaha, Neb. erscheinenden
Zeitschrift: „Osveta“ vom 6 April 1899, nach
§§. 63 und 493 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Presengericht in
Eger hat mit dem Erkenntnis vom 29 April
1899, Pr. VIII. 96/1, die Weiterverbreitung
der Nummer 34 der Zeitschrift: „Karlsbader
Tagblatt“ vom 29 April 1899 wegen des Ar-
tikels: „Eine interessante Verhandlung“ nach §.
63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Presengericht in
Eger hat mit dem Erkenntnis vom 29 April
1899, Pr. VIII. 97, 98 und 99, die Weiter-
verbreitung der Nummer 33 der Zeitschriften:
„Egerer Nachrichten“, „Falkenau-Königsberger
Volkszeitung“ und „Neudeker Nachrichten“ vom
26 April 1899 wegen der Artikel: „Besten
Dank, Herr Graf Thun“, „Einst und jetzt“ und
„Unsere Gesinnungsgenossen“ nach §§. 65 a
300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Presengericht in
Rutenberg hat mit dem Erkenntnis vom 1
Mai 1899, Pr. 17/2, die Weiterverbreitung
der Beilage der Nummer 17 der Zeitschrift:
„Labske Proudny“ vom 28 April 1899 we-
gen des Artikels: „Vrazda v Polne“ nach §.
300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Presengericht in
Jglau hat mit dem Erkenntnis vom 30 April
1899 Pr. IX. 2/1, die Weiterverbreitung der
Nummer 50 der Zeitschrift: „Mährischer Grenz-
bote“ vom 27 April 1899 wegen des Artikels:
„Mährisch-Budwitz“ nach §. 300 St. G. ver-
boten.

Das k. k. Landes- als Presengericht in
Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 28
April 1899, Pr. IV. 6/1, die Weiterverbrei-

tung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Destep-
tarea“ vom 27 April 1899, wegen des Ar-
tikels: „Christos a inviat“ nach §. 300 St.
G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Presengericht in
Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 1
Mai 1899, Pr. 54, die Weiterverbreitung der
Nummer 12 der Zeitschrift: „Der Gebirgsbote“
vom 29 April 1899 wegen der Artikel: „Der
Streit in Eipel“ und „Koten bei Königshof“
nach §§. 300 und 516 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. II. 100/99 (3) (3859 3—3)
Niewiadomej z miejsca pobytu Paulinie
Skoczodole i niewiadomym spadkobiercom
s. p. Joanny Kowlańskiej, w sprawie toczą-
cej się przed c. k. sądem krajowym cywil-
nym we Lwowie powodów Joanny z Maje-
rów Fuchs i Barbary z Majerów Schäffer
przeciw spadkobiercom s. p. Joanny lo Trip-
pel, 20 Majer o zapłacenie 1431 zł; 82 ct.
w. a. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia
19 kwietnia 1899 l. cz. Cg. II. 100/99 (1),
którą wyznaczono audyencyę na dzień 31
maja 1899 o godz. 8^{1/2} w tus. sali rozpraw
Nr. 12.

Ponieważ niewiadomo gdzie adresaci
przebywają ustanawia się im w celu strze-
żenia ich praw, kuratora w osobie Pana adw.
dr. Ozyasza Wassera.

Tenże kurator zastępywać będzie nie-
wiadomą z miejsca pobytu Paulinę Skoczodole
i niewiadomych spadkobierców s. p.
Joanny Kowlańskiej w rzezonnej sprawie na
ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni
w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika
nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział II.
Lwów, dnia 9 marca 1899.

L. cz. 98 ks. gr. (1) Dzwinostród (3597)

Maryi Rybczyńskiej, w sprawie toczą-
cej się przed c. k. sądem powiatowym w
Mielnicy o wpis prawa własności ciał hipot.
l. wyk. 98 i 104 ks. gr. Dzwinostród na
rzecz Szymona i Ciny Goldhirsów ma być
doręczoną uchwała z dnia 4 czerwca 1898
l. cz. 98 ks. gr. Dzwinostród, (1) którą powyż-
szy wpis dozwolony został.

Ponieważ niewiadomo gdzie Marya Ryb-
czyńska przybywa, ustanawia się jej w celu
strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana
Józefa Bilińskiego z Dzwinostródu.

Tenże kurator zastępywać będzie Ma-
ryę Rybczyńską w rzezonnej sprawie na
jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona
w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika
nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 20 lutego 1899.

L. cz. C. I. 40/99 1 (3945 1—3)

Przeciw Stanisławowi Chmura, którego
miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym
został do c. k. sądu powiatowego w Nisku
przez Maryannę Baran pozew o uznanie wła-
sności gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin
do ustnej rozprawy na dzień 26 czerwca
1899 godzina 10 rano.

Celem strzeżenia praw Stanisława Chmu-
ry, ustanawia się pana dr. Dawida Feja
w Nisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ku-
randa w rzezonnej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 18 maja 1899.

L. cz. Cw. 2233/98 7 (3580 1—3)

Josslowi Hager szewcowi w Kossowie
przy końcu zamieszkałemu w sprawie we-
kslowej Leizora Hasenfratza przeciw niemu
toczącej się przed c. k. sądem obwodowym
w Kołomyi o 310 zł. 25 ct. w. a. ma być
doręczony nakaz zapłaty z dnia 29 września
1898 liczba czynności Cw. 2233/98 1.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jossel Ha-
ger przebywa, ustanawia się mu w celu
strzeżenia tegoż praw, kuratora w osobie
pana adw. dr. Staubera w Kołomyi.

Tenże kurator zastępywać go będzie
tak długo w rzezonnej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie
się nie zgłosi lub pełnomocnika nie za-
mianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 14 kwietnia 1899.

L. cz. VI 4/99 Firm. 127/98 2, 3, 4 (3519)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
w Kołomyi podaje do wiadomości, że na mocy
uchwały z dnia 3 listopada 1894 l. 17.828
wpisana w rejestrze handlowym firma: „Moj-
żesz Breier & Comp. handel drzewa w Wer-
biażu niżnym“ zostaje z rejestru wykreślona.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Kołomyja, dnia 18 grudnia 1898.

Zamknięcie rachunkowe krajowego funduszu szkolnego emerytalnego za rok 1898.

A. Majątek zarodowy

Liczba	Poszczególności	Dochody w r. 1898		Liczba	Poszczególności	Wydatki w r. 1898	
		złr.	ct.			złr.	ct.
Dochody.							
1.	Efekta zakupione	—	—	1.	Gotówka wydana na zakupno efektów	—	—
2.	Gotówka pobrana z majątku obrotowego	—	—		Suma wydatków	—	—
	Suma dochodów	—	—	2.	Zapas kasowy z końcem roku 1898 w efektach	33550	22
3.	Zapas kasowy z początkiem roku 1898	—	—		Razem	33550	22
	a) w gotówce	—	—				
	b) w efektach 33550 zł. 22 ct.	33550	22				
	Razem	33550	22				

Stan majątku zarodowego z końcem roku 1898.

Stan czynny:				Stan bierny:			
Zapas kasowy w efektach				Czysty stan czynny w walucie austriackiej			
a) waluta austr 4% książeczki wladkowagal. kasy oszczednosci 50				W porównaniu zaś z takim stanem z końcem r. 1897.			
4% listy zast. gal. Tow. kred. ziem. we Lwowie. 33500				Okazuje się przyrost majątku zarodowego			
Suma stanu czynnego 33550 22				33550 22			

B. Majątek obrotowy.

Liczba	Poszczególności	Dochody w r. 1898		Kwota budżetem uchwalona (względnie kredyty dodatkowe)	W porównaniu z kwotą preliminowaną okazują się dochody mniejsze większe	Liczba	Poszczególności	Wydatki w roku 1898		Kwota budżetem uchwalona (względnie kredyty dodatkowe)	W porównaniu z kwotą preliminowaną okazują się wydatki mniejsze większe																																																																																																																																																								
		złr.	ct.					złr.	ct.			złr.	złr.																																																																																																																																																						
Dochody.																																																																																																																																																																			
I	Odsetki od kapitałów	1330	01	1340	+	10	I	Emerytury czasowe nauczycieli i (lek.)	19305	73	17000	=	2306																																																																																																																																																						
II	Dotek stały z kraj. funduszu szkolnego	12799	92	12800	—	—	II	dożywotnie	176065	87	180000	=	3934																																																																																																																																																						
III	Zapisy darowizny	—	—	—	—	—	III	Pensye dla wdów po nauczycielach	75987	41 1/2	75000	=	987																																																																																																																																																						
IV	Interkalarya od opróżnionych posad nauczycielskich	29988	—	12990	—	—	IV	Dotatki na wychowanie dzieci po nauczycielach	19486	25 1/2	20000	=	514																																																																																																																																																						
V	Stale wladki nauczycieli i (lek.)	61138	37 1/2	52724	—	8414	V	Odprawy i kwartały pozgonne	12179	55	12000	=	180																																																																																																																																																						
VI	Wkladki dwuprocentowe za czas sluzby przedetatowej	8433	87	11003	+	2569	VI	Zwroty wkladok emerytalnych nauczycieli i nauczycielek	933	55	1000	=	66																																																																																																																																																						
VII	Rozmaite dochody	1009	97	—	+	1010	VII	Koszta zarzadu	—	—	50	=	50																																																																																																																																																						
1	Zwroty z emerytur czasowych	—	62	—	—	1	VIII	Rozmaite wydatki	1169	78 1/2	—	=	1169																																																																																																																																																						
2	" dozywotnich	26	75	—	—	27																																																																																																																																																													
3	" pensyi wdow	12	19	—	—	12																																																																																																																																																													
4	" dodatkow na wychowanie dzieci	79	10	—	—	79																																																																																																																																																													
5	" odpraw i kwartalow pozgonnych	1	—	—	—	1																																																																																																																																																													
6	Zasilek z funduszu krajowego	—	—	—	—	—																																																																																																																																																													
	a) Z przyznanego uchwala Sejmu kraj. z d. 16 lutego 1898 zasilku na r. 1898 w kwocie 197195 zł. potracono wydana juz na pokrycie niedoboru za rok 1897 na mocy odezwy Wydzialu kraj. z dnia 22 stycznia 1898 l. 3289 wykazana w zamknieciu rachunkow na r. 1897 kwote 25.292 zł. 54 ct.																																																																																																																																																																		
	a pozostala na r. 1898 reszta w kwocie 171.902 zł. 46 ct.																																																																																																																																																																		
	b) pobrany na mocy odezwy Wydzialu kraj. z dnia 5 marca 1899 l. 11977 na pokrycie niedoboru po koniec 1898 roku 18.405 zł. 89 ct.	190308	35	197195	+	6887																																																																																																																																																													
	Suma dochodow	305128	15 1/2	305050	+	9644																																																																																																																																																													
						9466																																																																																																																																																													
						78																																																																																																																																																													
	Do tego zapas kasowy z poczatkim roku 1898 w gotowce	—	—	—	—	—																																																																																																																																																													
	Razem	305128	15 1/2	—	—	—																																																																																																																																																													
Wykaz nalezytosci z koncem roku 1898.																																																																																																																																																																			
<table border="1" style="width: 100%; border-collapse: collapse;"> <thead> <tr> <th rowspan="2">Liczba</th> <th rowspan="2">Poszczególności</th> <th colspan="4">Nalezytosci czynne</th> <th rowspan="2">Liczba</th> <th rowspan="2">Poszczególności</th> <th colspan="4">Nalezytosci bierne</th> </tr> <tr> <th colspan="2">z lat dawniejszych</th> <th colspan="2">z roku biezacego</th> <th colspan="2">z lat dawniejszych</th> <th colspan="2">z roku biezacego</th> </tr> <tr> <th>rubryki</th> <th>pozycyi</th> <th>złr.</th> <th>ct.</th> <th>złr.</th> <th>ct.</th> <th>rubryki</th> <th>pozycyi</th> <th>złr.</th> <th>ct.</th> <th>złr.</th> <th>ct.</th> </tr> </thead> <tbody> <tr> <td colspan="12" style="text-align: center;">Dochody.</td> </tr> <tr> <td>I</td> <td>Niepobrane odsetki po koniec grudnia 1898.</td> <td>—</td> <td>—</td> <td>60</td> <td>01</td> <td>I</td> <td>Niepobrane emerytury czasowe</td> <td>—</td> <td>—</td> <td>1431</td> <td>49</td> </tr> <tr> <td>IV</td> <td>" dwuprocentowe wkladki emerytalne</td> <td>173</td> <td>72</td> <td>723</td> <td>83</td> <td>II</td> <td>" dozywotnie</td> <td>—</td> <td>—</td> <td>6582</td> <td>10</td> </tr> <tr> <td>VII</td> <td>Rozmaite zwroty</td> <td>330</td> <td>67</td> <td>258</td> <td>97</td> <td>III</td> <td>" pensye wdowie</td> <td>—</td> <td>—</td> <td>2386</td> <td>45</td> </tr> <tr> <td>1</td> <td>Zwroty nadebranych emerytur</td> <td>7</td> <td>50</td> <td>—</td> <td>—</td> <td>IV</td> <td>" dodatki na wychowanie</td> <td>—</td> <td>—</td> <td>1124</td> <td>82</td> </tr> <tr> <td>2</td> <td>" dodatkow na wychowanie</td> <td>—</td> <td>—</td> <td>12</td> <td>20</td> <td>V</td> <td>" odprawy i kwartały pozgonne</td> <td>—</td> <td>—</td> <td>2050</td> <td>—</td> </tr> <tr> <td>3</td> <td>" nadebranej odprawy</td> <td>4</td> <td>—</td> <td>—</td> <td>—</td> <td>VI</td> <td>" zwroty wkladok emerytalnych</td> <td>—</td> <td>—</td> <td>22</td> <td>40</td> </tr> <tr> <td></td> <td>Razem</td> <td>515</td> <td>89</td> <td>1655</td> <td>01</td> <td>VIII</td> <td>" rozmaite wydatki</td> <td>326</td> <td>25</td> <td>4</td> <td>28</td> </tr> <tr> <td></td> <td></td> <td></td> <td></td> <td>2170</td> <td>90</td> <td></td> <td>Razem</td> <td>326</td> <td>25</td> <td>13601</td> <td>54</td> </tr> <tr> <td></td> <td></td> <td></td> <td></td> <td></td> <td></td> <td></td> <td></td> <td></td> <td></td> <td>13927</td> <td>79</td> </tr> </tbody> </table>												Liczba	Poszczególności	Nalezytosci czynne				Liczba	Poszczególności	Nalezytosci bierne				z lat dawniejszych		z roku biezacego		z lat dawniejszych		z roku biezacego		rubryki	pozycyi	złr.	ct.	złr.	ct.	rubryki	pozycyi	złr.	ct.	złr.	ct.	Dochody.												I	Niepobrane odsetki po koniec grudnia 1898.	—	—	60	01	I	Niepobrane emerytury czasowe	—	—	1431	49	IV	" dwuprocentowe wkladki emerytalne	173	72	723	83	II	" dozywotnie	—	—	6582	10	VII	Rozmaite zwroty	330	67	258	97	III	" pensye wdowie	—	—	2386	45	1	Zwroty nadebranych emerytur	7	50	—	—	IV	" dodatki na wychowanie	—	—	1124	82	2	" dodatkow na wychowanie	—	—	12	20	V	" odprawy i kwartały pozgonne	—	—	2050	—	3	" nadebranej odprawy	4	—	—	—	VI	" zwroty wkladok emerytalnych	—	—	22	40		Razem	515	89	1655	01	VIII	" rozmaite wydatki	326	25	4	28					2170	90		Razem	326	25	13601	54											13927	79
Liczba	Poszczególności	Nalezytosci czynne				Liczba	Poszczególności	Nalezytosci bierne																																																																																																																																																											
		z lat dawniejszych		z roku biezacego				z lat dawniejszych		z roku biezacego																																																																																																																																																									
rubryki	pozycyi	złr.	ct.	złr.	ct.	rubryki	pozycyi	złr.	ct.	złr.	ct.																																																																																																																																																								
Dochody.																																																																																																																																																																			
I	Niepobrane odsetki po koniec grudnia 1898.	—	—	60	01	I	Niepobrane emerytury czasowe	—	—	1431	49																																																																																																																																																								
IV	" dwuprocentowe wkladki emerytalne	173	72	723	83	II	" dozywotnie	—	—	6582	10																																																																																																																																																								
VII	Rozmaite zwroty	330	67	258	97	III	" pensye wdowie	—	—	2386	45																																																																																																																																																								
1	Zwroty nadebranych emerytur	7	50	—	—	IV	" dodatki na wychowanie	—	—	1124	82																																																																																																																																																								
2	" dodatkow na wychowanie	—	—	12	20	V	" odprawy i kwartały pozgonne	—	—	2050	—																																																																																																																																																								
3	" nadebranej odprawy	4	—	—	—	VI	" zwroty wkladok emerytalnych	—	—	22	40																																																																																																																																																								
	Razem	515	89	1655	01	VIII	" rozmaite wydatki	326	25	4	28																																																																																																																																																								
				2170	90		Razem	326	25	13601	54																																																																																																																																																								
										13927	79																																																																																																																																																								

Bilans majątku obrotowego.

L. rubr.	Poszczególności	Dochody w r. 1898		L. rubr.	Poszczególności	Wydatki w r. 1898	
		złr.	ct.			złr.	ct.
Stan czynny.							
1	Zapas kasowy z końcem roku 1897	—	—	5	Wydatki wynosiły	305.128	złr. 15 ct.
2	Dochody wynosiły 305.128 zł. 15 ct.	—	—	6	a doliezywszy do tego zaleglosci bierne	13.927	złr. 79 ct.
3	a) doliezywszy do tego nalezytosci czynne 2.170 " 90 ct.	307299	05 1/2	7	Razem	319055	94 1/2
	Ogolem	307299	05 1/2		W porownaniu stanu czynnego ze stanem biernym okazuje się zwyżka stanu biernego	11756	89

W Y K A Z

majątku zarodowego w efektach wartościowych powstałych z kwoty 20.000 zł. przyznanej z funduszu państwowych w roku 1870 na utrzymanie majątku zarodowego krajowego funduszu szkolnego emerytalnego.

L. porządkowa	Blizsze oznaczenie efektów	Datum	Serya	Liczba	Opiewa na kwotę				
					w walucie koronowej		w walucie austriackiej		
					pojedynczo	razem	pojedynczo	razem	
1	List zastawny galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziem. we Lwowie	1/7 1893	I	1411	200 0				
2	"	"	I	1412	20000				
3	"	"	I	1413	20000				
4	"	"	III	26648	2000				
5	"	"	III	26649	2000				
6	"	1/1 1894	IV	1197	1000				
7	"	1/7 1893	V	7137	200				
8	"	"	V	1138	200				
9	"	"	V	7139	200				
10	"	1/1 1882	V	154	200				
11	"	"	V	155	200				
12	"	1/1 1894	V	3952	200				
13	"	"	V	3953	200				
14	"	"	V	3954	200				
15	"	"	V	3955	200				
16	"	1/1 1897	V	25927	200	67000			33500
17	książecz. gal. Kasy oszczędności	27/1 1894	—	29748			44	99	
18	"	3/2 1894	—	31314			5	23	50
	Razem	—	—	—					33550

Zl. 46.405/III (3900 2—3)

Kundmachung.

Von nun an können Postpakete über 5 bis 10 Kgr. auf dem Wege über die Schweiz nach dem continentalen Frankreich (nicht nach Algier und Corsica) gesendet werden.

Hinsichtlich der Versendungsbedingungen gelten die gleichen Bestimmungen wie für gewöhnliche Pakete.

Von der k. k. Post und Telegrafendirection für Galizien.

Lemberg, 15 Mai 1899.

Obwieszczenie.

Do Francji kontynentalnej (zatem nie do Algieru, Korsyki etc.) wolno odtąd wysyłać przez Szwajcaryę pakiety pocztowe ponad 5 aż do 10 kg. wagi.

Warunki przesyłania są te same jak przy zwyczajnych pakietach pocztowych

Оголошення.

До Франції континентальної (проте не до Альєру, Корсики і т. д.) від тепер висилати через Швейцарію пакети поштові понад 5 аж до 10 кг. ваги.

Умови пересилки суть ті самі що при звичайних пакетах поштових.

L. cz. C. I. 91/99 1 (3954 2—3)

Przeciw Janowi Rucińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Tadeusza Domajna i towarzyszy pozew o naruszenie w posiadaniu parceli l. k. 1135.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin do ustnej rozprawy na dzień 31 maja 1899 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Jana Rucińskiego, ustanawia się pana dr. Eugeniusza Festenburga, adwokata krajowego w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Rucińskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 13 maja 1899.

L. cz. C. I. 64/99 (2) (3530 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie w sporze Katarzyny z Szalowskich Okonowiczowej przeciw masie spadkowej Katarzyny Dratlef i tow. pto 200 zł. uchwałą z dnia 29 stycznia 1897 l. 617 ustanowił dla pozwanym nieobjętych mas spadkowych Katarzyny Dratlef, Ludwika Dratlef i Antoniny Szalkowskiej, tudzież dla niewiadomych z miejsca pobytu Honoraty Szalkowskiej, Teofila Dratlef, Franciszka Dratlef, Antoniny Dratlef i Anny Doleżał adw. dr. Karola Bardacha w Nadwórnie kuratorem i temuż doręczył pozew.

Wzywa się przeto rzeczonych pozwanych, ażeby kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazali, gdyż inaczej zle skutki z zaniechania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nadwórna, dnia 28 kwietnia 1899.

G. Zl. T. 7/99 1 (3552 1—3)

Über Antrag der Firma S. Jolesch & Sohn in Wiese wird das Verfahren behufs

Amortisirung des dieser Firma in Verlust gerathenen Looses der Stadt Stanislaw Nr. 15.828 über 20 fl. eingeleitet und hiemit jeder Besitzer aufgefordert innerhalb eines Jahres, 6 Wochen und 3 Tagen sein Recht hiezu geltend zu machen und sich anzumelden als sonst über Antrag dieser Firma nach Verlauf der Edictfrist dieses Loos für amortisirt erklärt werden wird.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Stanislaw, am 28 April 1899.

L. cz. Firm. 340 stow. I 99 (3582)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż wpisano w rejestr dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Bank dla handlu i przemysłu w Borszczowie“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na trzecim walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa dnia 19 marca br. uchwalono zmianę §. 42 statutu z dnia 29 lutego 1896 w ten sposób, iż Dyrekcya składa się ze czterech członków: to: kierującego dyrektora jako kasyera, drugiego dyrektora jako kontrolera i dwóch zastępców kasyera i kontrolera, którzy zostają przez jawny wybór z pośród członków na lat 10 wybrani i że na zastępcę kasyera Lejb Blumenthal, zaś na zastępcę kontrolera Meschulim Schieber obaj kupecy z Borszczowa zostali wybrani.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 29 kwietnia 1899.

L. cz. E. 265/98 24 (3649)

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VII we Lwowie w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw masie spadkowej po sp. Napoleonie Korwinie Sarneckim o 11 rat po 450 zł, ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Filipiny Grońskiej i Tauby Hecht oraz dla wszystkich innych z adresu niewiadomych hipotecznych wierzycieli którym edykt licytacyjny i inne uchwały w tej sprawie na czasie doręczone być nie mogły kuratora w osobie p. adw. dr. Rozmarina we Lwowie i doręcza się mu tus. edykt licyt. z 8 kwietnia 1899 l. cz. E. 265/98 21 dla Filipiny Grońskiej i Tauby Hecht przeznaczony.

Zarazem wzywa się kuratorów, ażeby w czas zgłosili się sami lub swych pełnomocników wskazali.
Dnia 4 maja 1899

L. 10023/97 (3642 1—3)

Zawiadania się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Neche, Breindle, Rafaela Engelbergów, Reisle Manes, Leizora i Szyje Engelbergów, że w sprawie spadkowej po Pinkasie Engelbergu kuratorem dla tychże ustanowiony został Chaskel Spatz z Leżajska i wzywa się tychże, aby w przeciągu roku zgłosili się w sądzie i oświadczenie do spadku powyższego wnieśli, w przeciwnym razie spadek ten będzie przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i kuratorem niewiadomych.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Leżajsk, 22 maja 1898.

L. cz. IV 873/97 22 II (3620)

Przeciw Jakóbowi Bułatowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Chaję Basser kupcową w Ni-połomicach pozew o prenotację prawa zastawu.

Na podstawie pozwu wydano uchwałę dozwalającą niniejszej prenotacji.

Celem strzeżenia praw Jakóba Bułata, ustanawia się p. adw. dr. Józefa Steinberga w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie rzeczonoego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika ni ezamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział II.

Kraków, dnia 31 października 1899.

L. cz. Cw. II 749/99 1 (3617)

Przeciw Stanisławowi Pytlarskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez filię c. k. u. przyw. gal. akc. Banku hipotecznego w Krakowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 100 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Pytlarskiego, ustanawia się p. adw. dr. Tadeusza Federowicza w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Pytlarskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział II.

Kraków, dnia 5 kwietnia 1899.

L. cz. Cw. II 763/99 1 (3618)

Przeciw Józefowi Goldblumowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Efraima Rakowera w Krakowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1000 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Goldbluma, ustanawia się p. adw. dr. Tadeusza Kwiecińskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Goldbluma w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział II.

Kraków, dnia 7 kwietnia 1899.

L. cz. Cw. 237/99 2 (3657)

Przeciw Abrahamowi Zoller z Białego kamienia, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Berischa Minceles pozew o 110 zł. z pn.

Na podstawie pozwu wydano 19 kwietnia 1899 nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Abrahama Zollera, ustanawia się dr. Klotzla adw. w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Zollera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 5 maja 1899.

L. cz. firm. 289 (99) (3625)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych firmę „Leibisz Brandes i Daniel Hausner“ z tem, że celem tej spółki jest prowadzenie przedsiębiorstwa dzierżawy młynów w Horodnicy i Wojewodyicach, ma siedzibę w Horodnicy dalej, że spółka rozpoczęła swoją działalność z dniem 7 kwietnia 1899 i przez obydwu spółników razem będzie zastępywana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 15 kwietnia 1899.

Doniesienia prywatne.



Najlepsza maszyna do pisania

premiowana na wszystkich wystawach najwyższymi nagrodami.

Dotychczas w użytku 40000 sztuk.

W Galicyi posiadają maszyny te między innymi:

- C. k. Prezydium Namiestnictwa, Lwów.
- C. k. Wyższy Sąd krajowy, Kraków.
- Towarzystwo kredytowe ziemskie, Lwów.
- Towarzystwo akc. dla przemysłu naftowego we Lwowie.
- C. k. Starostwo w Wieliczce.
- Towarzystwo dla handlu i przemysłu Gorlice.
- Browar J. Götza w Okocimie i wiele innych.

C. k. Urzędom, Towarzystwom, Bankom, Zarządóm dóbr i większym firmom wysła się maszynę na 7 dni dla próby.

Zgłoszenia z Galicyi i Bukowiny nadsyłać pod adresem

Ajencya dzienników, Lwów,
Pasaż Hausmana 9.

Kundmachung.

Der commerciale Credit-Verein in Monasterzyska, registrierte Genossenschaft mit beschränkter (fünffacher) Haftung, hält am 4 Juni 1899 um 5 Uhr Nachmittags in seinem Amtslocale in Monasterzyska die

dritte ordentliche Generalversammlung

ab, zu welcher die Mitglieder derselben eingeladen werden.

Im Falle der Beschlussunfähigkeit der Generalversammlung am obigen Tage, wird dieselbe am 11 Juni 1899 um 5 Uhr Nachmittags mit der Rechtswirkung der §. 55 der Statuten stattfinden, zu welcher ebenfalls die Genossenschafter einberufen werden.

Tagesordnung:

1. Geschäftsbericht pro 1898.
2. Ertheilung des Absolutariums an den Vorstand und
3. Verwendung des Reingewinnes.
4. Wahl des Ausschussrathes (§. 36 der Statuten.
5. Sonstige Anträge.

Der Vorstand: Benzion Bandler, Jona Holdner.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

SASSÓW!

Sławne bibułki cygaretowe sassowskie przerabia na książeczki (do kręconych papierosów), oraz na tutki cygaretowe wyłącznie firma

S. Wierusz Niemojowski

we Lwowie.

Do nabycia we wszystkich trafikach.

Drobne ogłoszenia

Sąd powiatowy w Delatynie przyjmie od 15 czerwca, ewentualnie od 1 lipca b. r., dyktaryszu tabularnego, rutynowanego do samodzielnego wykonywania wpisów. Płaca dzienna 1 zł. 10 ct. — Egzaminowani mają pierwszeństwo 3975
Delatyn, dnia 23 maja 1899.

Młoda osoba poszukuje miejsca do szenia w domu prywatnym. — **Starsza osoba** poszukuje miejsca jako bona lub zarządczyni domu. Wiadomość w Administracji Gazety Lwowskiej.

Za 2 zł. przerabia najmocniej zbitę materacę (trzy poduszki) zupełnie jak nowe. Drelichy na pokrycia od 50 ct za metr. Józef Schuster, Lwów, ul. Kopernika 1. 5.

Kraszewskiego 23, na pierwszym piętrze cztery pokoje z przynależnościami.

Dyetaryusz

obznajomiony dobrze z manipulacją sądową, urzędu podatkowego, a także manipulacją notaryalną, władający językiem: polskim, ruskim i niemieckim, w słowie i piśmie, posiadający bardzo chlubne świadectwa, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje p. Adalbert Protasiewicz, Solka, Bukowina.

Bez pośrednictwa.

Poszukuje się majątku większego w urodzajnej glebie, lasem, wodą, dobrymi zabudowaniami gospodarskimi, przy kolei. — Opisy szczegółowe i plany nadsyłać należy do biura Dzienników we Lwowie (Pasaż Hausmana) pod literą Z.

SKŁAD

Płócienniczy Korczyńskich

we Lwowie, Halicka 16

poleca płótna i weby korczyńskie własnego wyrobu we wszystkich szerokościach i grubościach
Ceny stałe fabryczne.

Czereśnie

codziennie świeże, 5 kilo franco, za zaliczką tylko 2 zł. 50 ct. Groch, szparagi, kartofle najtaniej.

J. Marotte, Görz. 598

U Troczyńskiego

w pasażu Hausmana, Lwów, funt herbatników 60 ct., pomadek 60 ct., karmelków 40 ct., czekoladek 1 zł.
Wyrób własny. 575

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytnie) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykatuska 1. 6.

Ułgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Róże

sztamowe i krzaczaste, rośliny kwiatów letnich i zimotrwałe, rośliny dywanowe i wazonowe, rozsładki warzywne po najtańszych cenach ofiaruję „Ogród w Lubyczy królewskiej“ poczta i stacja kolei Lwów-Belzec. 470

Majątek z dwóch folwarków obszaru 440 morgów, dwa kilometry od kolei, korzystnie do sprzedania. Bliższa wiadomość z wykluczeniem pośrednictwa w kancelarii adwokatów Lisiewiczów, Lwów, Wałowa 23. 481

FOLWARK

ładnie zagospodarowany, obszaru 70 morgów, korzystnie do sprzedania. Bliższa wiadomość w kancelarii adwokatów Lisiewiczów, Lwów, Wałowa 23 (Bernardyńska 3). 332

Dr. med. Rothenberg

specjalista chorób wewnętrznych i gardła,

praktykuje jak corocznie

w **Salzbrunnie, Augustahof**

(nie w Löwenhaus). 543

Piękną i wiecznie młodą może tylko ta pani być, która używa fabrykowaną przezemnie prawdziwą dr. Szihulskiego i dr. Polany'ego masę z mleka liliowego. Usuwa piegę, plamy wątrobiane i wszelkie możliwe nieczystości skóry. Twarz staje się liliowo białą i świeżą, i usuwa u starszych kobiet zmarszczki na twarzy. — Zupełnie nieszkodliwe. — Cena jednego tygielka 1 Korona, po otrzymaniu 1.50 Kor. opłacone nie licząc opakowania. Mydło z liliowego mleka do maści należącej 1 Korona. — Otrzymać można u dr. Polony'ego, aptekarza i chemika w Homonna (Węgry) i w Galicji: w Sanoku u Jana Hydzika, właściciela drogueryi.

Rok założenia 1855.

Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz

Lwów, ul. Akademicka 3

poleca swój 247



skład zegarków

kieszonkowych,

stołowych, ściennych

i podręcznych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją.

E. PEGAN

Triest, via s. Francesco nr. 6

wysyła z opłatą cła i poczty 5-kil paczki

1 kilogram zł. ct.

Kawę Ceylon	1 70
Portorico	1 50
Malabar	1 50
Santos	1 10

Prócz tego mamy wszelkie inne gatunki w magazynie

Herbata Souchong 2 60

5-kil. blaszanka oliwy 3 —

5-kil. koszyk cytryny 1 50

5-kil. koszyk pomarańcz 1 50

Nadto ryż, makarony, orzechy, daktyle,

ryby marynowane, wszelkie towary kolonialne i połudn. po cenach najniższych.

Cenniki gratis i franco. Korespondencya polska.

Zawiadomienie

dla c. k. Urzędników.

Ułgi w spłatach wedle umowy

bez podwyższenia cen

udzielamy wszystkim c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom adwokatom, lekarzom, właścicielom, jako też wszystkim na dobrem sianowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów inlanych i płciennych jako to: szyfonów, gradientów, bielizny na pościel i stołowej, prześolerań, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecięcej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalni i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.

Przy zakupie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu „AU LOUVRE“, we Lwowie, ul. Sykatuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincję cenniki gratis i franko. 835



Sezon 1899.

Sezon 1899.

Świeże wody mineralne
krajowe i zagraniczne ze źródeł naturalnych poleca handel
Karola Bałlabana we Lwowie. 429

Zakład leczniczy MARJÓWKA

Śliczne zdrowe położenie wśród gór i lasów, pół godziny od Lwowa.
Tramway. Omnibus. Telefon.

Wskazania: Choroby przewodu pokarmowego (masaż faradyczny), nerwowe, specjalnie także kobiece (katary, eksudaty pozapalne etc.), upadek sił, niedokrewność, zaburzenia i zakażenia krwi, cierpienia chroniczne, nerwobole, rekonwalescencya.

Leczenie ściśle indywidualne. Dyetyka. Hydroterapia i Elektroterapia. Kąpiele elektryczne i słoneczne. Masaż

Informacyj udziela telefonicznie Zakład, zaś we Lwowie od godziny 3—5 po południu ulica Słowackiego 1. 5. 595

Kierownik Zakładu dr. Józef Zakrzewski

LUBIEŃ

Zakład zdrojowo-kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa, milę od Gródka a 1½ od Szczerca oddalony.

1. Woda siarczana najsilniejsza ze wszystkich wód siarczanych kontynentu.
2. Znakomite kąpiele borowinowe.
3. Leczenie zimną wodą, elektrycznością, masażem, kąpiele rzeczne w Wereszczyce.

Leczy się z nadzwyczajnym skutkiem reumatyzm mięśni i stawów, wypociny po zapaleniach, długotrwałe obrzęki po zwichnięciach i złamaniach, choroby układu nerwowego, zolzy, choroby skóry, spóźnione postacie kły, otyłość, choroby kobiece, przewleczone zatrucia metaliczne, tudzież neurastenia.

Komunikacya ze Lwowem nader ułatwiona. Codziennie kursuje poczta powozowa po 75 ct. od osoby.
Lekarz zdrojowy dr. J. Wernicki.

Nowości w parasolkach,

kapeluszkach, bluzach, rękawiczkach,

welonach, koronkach i wstążkach

po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautés“ Madame

Berta Fiedler, 835

Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835

TEPPICHHAUS AU LOUVRE

Lwów, ul. Sykatuska 6 (Pasaż Hausmana)

Na prowincję wysyła się cenniki gratis i franko.

Próbki wysyłać bardzo chętnie darmo i opłatnie.

Tutki cygaretowe „NORIS“

wyrobu

1027

Wl. Beldowskiego magistra farmacyi i chemika

w Krakowie,

odznaczające się dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają smaku i zapachu tytoniu, nie naciągają tłuszczem i nie gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wypalić ze smakiem.

Do nabycia w handlach i trafikach.

Nowo założony

Zakład fotograficzny

Jana Batiuka

we Lwowie, ul. Zielona 1. 2 i róg Zyblikiewicza 1. 1,

zaopatrzone w najnowsze aparaty błyskawiczne, wykonuje zdjęcia tak w miejscu jak i na prowincyi po zdumiewająco tanich cenach.

Nowość: Fotografie „Mignon“.

ROWERY „REGENT“

najlepszej jakości,

MASZYNY DO SZYCIA

różnych systemów,

części składowe do tychże,

poleca po cenach fabrycznych

S. WAGNER

mechanik,

Lwów, ul. Wałowa 1. 31 (róg Podwale).

Warsztat reperacyjny tak maszyn do szycia

jak i rowerów.

